

Gdzie włożyć czopek? To pytanie na temat, ale pacjenci w aptekach czasami zadają pytania przedziwne **str. 10**



FOT. FREEPIK

Niektóre choroby dyskwalifikują starających się o leczenie w sanatorium na NFZ. Lista tych schorzeń jest długa **str. 10**

STRONA
ZDROWIA

Gazeta Krakowska

Środa
13.05.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 109 (23 750)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Żabno. Planowanie obwodnicy nabiera tempa. Projektanci wzięli udział w wizji lokalnej **str. 4**



Podłęże-Piekiełko. Na granicy Stróży i Wilkowiska będzie najdłuższy tunel kolejowy **str. 3**

„Pasy” balansują nad przepaścią. Mają tylko 2 punkty przewagi nad strefą spadkową **str. 16**



FOT. ANDRZEJ BANAS

WSPANIAŁY SUKCES 17-LETNIEJ KRAKOWIANKI

Brawo Maria Drobniak! Gimnastyczka Wisły wygrała zawody Pucharu Świata



FOT. DENIS VAKHUSHEV/FEG

Maria Drobniak zwyciężyła w Warnie w zawodach Pucharu Świata na równoważni. Jej zwycięstwo to jedno z największych osiągnięć polskiej gimnastyki sportowej ostatnich lat. Maria Drobniak to wychowanka Wisły Kraków. Jest mistrzynią Polski w każdej kategorii wiekowej, a teraz dopisała do swoich osiągnięć wielki międzynarodowy sukces. **Brawo!**
Bartosz Karcz

ZAKOPANE TRAGEDIA PO POWROCIE Z WYCIECZKI W GÓRY

Śmierć siedmiolatka na parkingu na Cyrhli

Ł. Bobek, M. Szkodziński
redakcja.krakow@polskapress.pl

Gdy grupa przyjaciół wróciła z gór i pakowała się na parking przed powrotem do domu, chłopiec usiadł na gruncie przed jednym z aut. Kierowca - 53-latek - nie widział dziecka przed maską. Ruszył. Samochód najechał na chłopca.

Dramat rozegrał się w niedzielę po godz. 17 na parkingu na Cyrhli. Świadkowie na miejscu udzielili pomocy dziecku. Wezwano karetkę pogotowia. Liczyła się jednak każda se-

kunda, więc rodzice sami zawieźli dziecko do szpitala w Zakopanem. Tam, pomimo wysiłków lekarzy, nie udało się uratować chłopca. Siedmiolatek zmarł.

Prokuratura Rejonowa w Zakopanem wszczęła śledztwo w tej sprawie pod kątem art. 177 par. 2 Kodeksu karnego. W paragrafie tym chodzi o spowodowanie wypadku w ruchu drogowym ze skutkiem śmiertelnym. Czyn ten jest zagrożony karą od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

To, że postępowanie obecnie prowadzone jest pod takim kątem, nie oznacza automatycznie, że kierowca

usłyszy takie zarzuty. Prokurator Aneta Hładki, szefowa Prokuratury Rejonowej w Zakopanem, zaznaczała wczoraj, że w tym momencie brak jest podstaw do tego, by stawiać zarzuty.

Śledztwo jest na wstępnym etapie. Odbędzie się sekcja zwłok chłopca. Biegli ponadto będą ustalali, jaki jest status miejsca, na którym doszło do wypadku. Chodzi przede wszystkim o to, czy na tym terenie mają zastosowanie przepisy dotyczące ruchu drogowego - poinformowała nas prokuratorka z Zakopanego.

Czytaj str. 3

Kilka tysięcy osób czeka na pociąg Oświęcim-Tychy

Trzeba przywrócić linię łączącą Oświęcim z Tychami. Z szacunków wynika, że codziennie mogłoby z niej korzystać kilka tysięcy osób. Linia miałaby też znaczenie makroregionalne **str. 4**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Nowe zapadlisko w Chrzanowie. Dziura pojawiła się tuż koło domu **str. 5**



Dramat rozegrał się w tym miejscu. Prokuratura w Zakopanem wszczęła śledztwo. Biegli muszą ustalić, czy na terenie, gdzie zdarzył się wypadek, miały zastosowanie przepisy o ruchu drogowym

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Jutro w Gazecie Krakowskiej Pod paragrafem

● Owiani sekretami lubelscy masoni spotykali się w pałacu, który później stał się siedzibą biskupów. Tam odprawiano tajemne rytuały i obrzędy

Arlena Sokalska
redaktor naczelna „Polski”

PIERWSZE RYSY NA ŚCIANIE?

Upadek Federacji Rosyjskiej śni się wielu osobom, podobnie jak kiedyś wiele osób marzyło o upadku Związku Radzieckiego. Tyle tylko, że wielkie imperia, a takim jest dzisiejsza Rosja, nie upadają z dnia na dzień. Dopiero kiedy minie pewien punkt, kiedy potęga zaczyna się kruszyć pod własnym ciężarem, proces nabiera tempa.

Na razie nic nie wskazuje na to, że Federacja Rosyjska znajduje się w momencie krytycznym, ale tegoroczna parada z okazji Dnia Zwycięstwa pokazała wyraźne rysy na murach Kremla.

Przed wszystkim Putin przegrał psychologiczną wojnę z Zełenskim. Kiedy stało się jasne, że Ukraińcy mogą dronami zakłócić paradę, Rosjanie zdecydowali się nie pokazywać żadnej techniki wojskowej: czołgów, rakiet, a nawet pojazdów piechoty.

A potem była przepychanka związana z ogłaszaniem zawieszenia broni - najpierw przez Ukrainę, a potem przez Rosję. Wszystko skończyło się tym, że spanikowany Putin dzwonił do prezydenta Trumpa, by ten wpłynął na Ukrainę. Ta zgodziła się na zawieszenie broni od 9 do 11 maja, ale zażądała w zamian wymiany jeńców w formacie 1000 na 1000.

A na koniec Wołodymyr Zełenski podpisał dekret, na mocy którego wyłączył obszar wokół Placu Czerwonego w Moskwie z planu użycia ukraińskiej broni podczas parady. „Zezwolić na zorganizowanie 9 maja 2026 r. parady w Moskwie” - głosi pismo.

Całkiem to w stylu Zełenskiego, który lubi „trollować” Putina w taki lub podobny sposób. Ale właśnie ten żart, podobnie jak chyba najuboższa w historii parada, pokazują, że coś w Rosji idzie nie według planu.

Ukraińcy nie tylko ośmieszyli Rosję i Putina, ale przede wszystkim pokazali jej słabość. A zachodnie media donosiły w ubiegłym tygodniu, że Putin paranoicznie obawia się przewrotu pałacowego.

Do upadku kolosa jeszcze długa droga, ale już widać, że jego gliniane nogi zaczynają kruszeć.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
15°C



MIN
4°C

Wiatr zach. 15-30 km/h
W ciągu dnia przewaga chmur, ale bez deszczu. Pokaże się też słońce

JUTRO

MAX
19°C



MIN
7°C

Wiatr pld.-zach. 10-15 km/h
Niewielkie zachmurzenie w ciągu dnia. Zapowiada się ciepły dzień

ZDJĘCIE DNIA

Zaczynamy kibicować boćkom z Biecha (pow. gorlicki). Tym najmłodszym oczywiście, bo dwa już się wykluły. Na razie są jeszcze nieporadne, ale wszystko przed nimi. Malinka i Rycerz, czyli para bieckich bocianów, czekała się pierwszego potomstwa. Wysiadują jeszcze trzy jajka, więc czekamy na kolejne pisklaki. I trzymamy kciuki, by nie było kłopotów z wychowaniem maluchów. Tym co smuci, są widoczne w gnieździe kałki folii i plastikowe torebki. Niestety, bociany znoszą do gniazd takie wyposażenie. Halina Gajda



FOT. PRZECIEŃ BIECKIE BOCIANY/YT

ROZMOWA DNIA

TELEWIZJA NIE UMIERA, ALE „ZMIENIA SKÓRĘ”

Mira Suchodolska
PAP

Rozmowa z Tadeuszem Kowalskim, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, ekonomistą i medioznawcą, członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Przeglądałam badania oglądalności telewizji. Z jednych wyników, że średni czas, który statystyczny Polak przeznacza na konsumpcję treści telewizyjnych dziennie, wyniósł zimą ubiegłego roku ponad cztery godziny. Z innych badań wynika jednak, że ponad połowa respondentów deklaruje, że ogląda telewizję raczej rzadko.

Te dane wcale nie muszą być sprzeczne. Bo kluczowe zmiany są skutkiem rozwoju internetu. Ogromna część telewizji po prostu przeniosła się do sieci. Dzisiaj ktoś może oglądać programy telewizyjne na telewizorze podłączonym do internetu, korzystać z TVP VOD i odpowiadać w badaniu: „nie oglądam telewizji, korzystam z internetu”. Tymczasem de facto konsumuje treści telewizyjne. Druga rzecz jest taka, że rzeczywiście obserwujemy zmianę pokoleniową. Wśród młodych ludzi wiele osób deklaruje, że nie posiada telewizora. Smartfon też stał się ekranem konsumpcji treści. Jednocześnie badania pokazują, że głównym ekranem nadal pozostaje duży ekran telewizyjny. Tylko że zmienił się sposób korzystania z niego. Nie ma już

nak wątpliwości, że tradycyjna telewizja linearna, czyli oglądana „na żywo”, jest domeną osób starszych.

Jest jeszcze jedna rzecz. Mam wrażenie, że wielu seniorów nawet nie tyle ogląda telewizję, ile po prostu „mają włączoną”. To bardzo trafna obserwacja. Kiedyś takim medium towarzyszącym było radio. Dla wielu osób telewizja jest obecna cały czas. Nie zawsze oglądają ją z pełnym skupieniem, ale ona „jest”, tworzy poczucie obecności drugiego człowieka, rytmu dnia. Ale jest jeszcze ważniejsze zjawisko - korzystanie z kilku ekranów jednocześnie. To dziś absolutnie masowe.

Czyli tak zwany second screen? Nawet multiscreen. Człowiek ogląda telewizję, ale jednocześnie sprawdza wiadomości na telefonie, odpowiada na maile, scrolluje media społecznościowe. I teraz pojawia się problem: jak mierzyć taki czas, gdy człowiek konsumuje kilka mediów naraz?

Czy tradycyjna ramówka telewizyjna ma jeszcze sens? Może telewizja linearna powinna zostać przy transmisjach sportowych czy newsach, a cała reszta przejść do internetu?

Tu bym się z panią nie zgodził. Główne programy informacyjne nadal gromadzą gigantyczną widownię. „Fakty” czy „19:30” oglądają miliony ludzi. Żaden kanał internetowy nie



FOT. GOWEL

buduje systematycznie takich zasięgów. Poza tym dla wielu osób ramówka to jest rytuał dnia. Dlatego programiści telewizyjni wiedzą, że nie wolno gwałtownie zmieniać ramówki. Oczywiście młodsze pokolenia konsumują media inaczej - bardziej spontanicznie, mobilnie. Ale telewizja nadal pozostaje medium masowym. Informacje o jej śmierci są przedwczesne - ona nie umiera, lecz „zmienia skórę”.

A jak będzie wyglądał wieczór przeciętnej polskiej rodziny za dziesięć lat? Nadal będziemy mieć telewizor w salonie?

Myślę, że tak. Nawet większy niż dziś. Pytanie tylko, czy nadal będziemy oglądać coś wspólnie. Kiedyś rodzina miała wspólny kod kulturowy. Wszyscy oglądali te same serie, znali tych samych aktorów, rozmawiali o tych samych programach. Dzisiaj każdy konsumuje inne treści, słucha innej muzyki, korzysta z innych platform. Wspólny kod kulturowy bardzo się skurczył. I być może to jest największa zmiana ze wszystkich. Ale mimo wszystko mam nadzieję, że rodziny nadal będą ze sobą rozmawiać. Może czasami nawet bez ekranów. Bo technologia może wiele ułatwić, ale nie zastąpi zwykłej ludzkiej rozmowy. (PAP)

PRZYRODA

Budleja dla motyli

Okazały krzew budlei Dawida spotkałem minionej jesieni. Od tej pory mam przed oczyma roje motyli smakujących nektar. Nigdy dotąd nie widziałem kilkudziesięciu okazów rusałek admirała, pawiego oczka, osetnika ceika i pokrzywnika w jednym miejscu. Wieczorem nadlatywały zawisaki powojowce i tawulce. Tudzież roje błonkówek i muchówek. Oj, było co oglądać. Wcale się owadom nie dziwię. Wielkie kwiatostany fioletozłotej barwy przypominały nieco wiosennego lilaka, ale zapach był mocniejszy i przyjemny. Do tego obfitość nektaru, który jesienią trudno w takiej ilości znaleźć. Przyjemne z pożytecznym. Teraz spoglądam na sadzonki budlei Dawida łokmym wzrokiem. Łatwe w uprawie, odporne i tanie jak przyszłowiowy barszczyk. Kwitną obficie od lata do jesieni. Miejsce w ogrodzie znajdę, zaś wizja stołówki dla owadów jest kusząca. Zresztą modne ostatnimi czasy motylarnie opierają swoje istnienie na masowej sadzonkach i kwitnących budlejach. W beczce miodu jest przysłowiowa łyżeczka dziegci. Przeczytałem, że wspaniała roślina pochodząca z Azji ma skłonności do wyrwania się spod kontroli. Czyli, krótko mówiąc, może być potencjalnym kandydatem na roślinę inwazyjną. Jak wiele innych gatunków, które sadzono w ogrodach, a teraz są wyjęte spod prawa. Na razie budleja nie jest na oficjalnej liście obcych gatunków, więc wybór jest oczywisty...

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

13 MAJA

Imieniny obchodzą: Agnieszka, Gerard, Jan, Magdalena, Maria, Robert i Serwacy

1331 – biskup krakowski Jan Grot erygował na Górze św. Marcina w Tarnowie kaplicę pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP

1940 – nowy brytyjski premier Winston Churchill powiedział w swoim exposé, że może obiecać „tylko krew, znoj, pot i łzy”

2005 – Benedykt XVI rozpoczął proces beatyfikacyjny Jana Pawła II



FOT. IPN

13 MAJA 1981

Na placu Świętego Piotra w Rzymie Turek Mehmet Ali Ağca dokonał zamachu na papieża Jana Pawła II (na zdj.). Zamachowiec strzelił z pistoletu dwa razy, papież został ciężko ranny w brzuch i w rękę. W szpitalu był przez 22 dni

Zakopane. Tragedia po powrocie z wycieczki w góry – wypadek i śmierć dziecka

Ł. Bobek, M. Szkodziński
redakcja.krakow@polskapress.pl

Dziecko usiadło na ziemi przed samochodem. Kierowca nie widział chłopca i ruszył. Samochód najechał na dziecko, które zmarło po przewiezieniu do szpitala w Zakopanem.

Prokuratura Rejonowa w Zakopanem wszczęła śledztwo pod kątem spowodowania wypadku w ruchu drogowym ze skutkiem śmiertelnym. Biegli jednak muszą najpierw ustalić, czy na terenie, gdzie zdarzył się wypadek, miały zastosowanie przepisy o ruchu drogowym. Opinia biegłych może pociągnąć za sobą zmianę artykułu, pod kątem którego prowadzone jest śledztwo – z wypadku w ruchu drogowym na nieumyślne spowodowanie śmierci.

W ramach śledztwa badane będzie także, czy kierowca miał jakiegokolwiek możliwości uniknięcia potrącenia dziecka. Justyna Rataj-Mykietyń, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu, zaznacza, że z dotychczasowych ustaleń wynika, że ani kierujący, ani pa-



FOT. MARGIN SZKODZIŃSKI

Parkingi na Cyrhli w Zakopanem, gdzie doszło do tragedii. Samochód najechał na dziecko, które zmarło w szpitalu

sażer samochodu nie zauważyli chłopca.

– Rodzice dziecka oraz kierujący samochodem byli trzeźwi – informuje Justyna Rataj-Mykietyń.

Sekcja zwłok dziecka i przesłuchania

W Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie planowano wczoraj wykonanie sekcji zwłok dziecka. Następnie prokuratura będzie musiała przesłuchać jeszcze raz świadków tego zdarzenia – w tym rodziców dziecka

i kierowcę samochodu, który na dziecko najechał.

W niedzielę policja przeprowadziła już przesłuchanie niektórych świadków zdarzenia. Nie było to łatwe z uwagi skalę tragedii oraz stan rodziców i zaangażowanych w sprawę znajomych.

Niewyobrażalny dramat

Tragedia z zakopiańskiej Cyrhli jest tym bardziej wstrząsająca, że rozegrała się w gronie znajomych.

To była grupa przyjaciół – kilkanaście osób, które przyjechały pod Tatry czterema samochodami. Zatrzymali się na prywatnym parkingu w rejonie Cyrhli. Po całym dniu spędzonym na szlakach wrócili do aut, by spakować plecaki i ruszyć w drogę powrotną do domu.

Fatalny manewr na parkingu

W zamieszaniu towarzyszącym odjazdowi nikt nie zauważył, że 7-letni chłopiec znalazł się tuż przed maską jednego

z samochodów. 53-letni kierowca wsiadł do wysokiego SUV-a. Jak się później okazało, auto nie było wyposażone w czujniki parkowania ani kamerę. Te elementy wyposażenia mogły zapobiec tragedii.

Wysoka maska pojazdu całkowicie zasłoniła siedzące przed autem dziecko. Gdy kierowca ruszył, doszło do najechania na malca.

Wyścig z czasem

Gdy tylko dorośli zorientowali się, co się stało, natych-

miast ruszyli na ratunek. Choć wezwano karetkę pogotowia, świadkowie uznali, że każda sekunda jest na wagę złota. Podjęli decyzję, by nie czekać na przyjazd ratowników – sami wsadzili rannego chłopca do samochodu i pojechali w stronę szpitala w Zakopanem.

Mimo błyskawicznego transportu i ogromnego wysiłku lekarzy, życia dziecka nie udało się uratować. Zmarło w wyniku odniesionych obrażeń.

Służby wyjaśniają okoliczności

Miejsce tragedii przez wiele godzin zabezpieczali policjanci pod nadzorem prokuratora. Samochód został poddany szczegółowemu oględzinom, by potwierdzić stan techniczny systemów bezpieczeństwa.

– Kierowca w chwili zdarzenia był trzeźwy. Cały czas pracujemy nad dokładnym wyjaśnieniem przebiegu tego tragicznego wypadku – przekazuje asp. sztab. Roman Wieczorek, rzecznik tatrzańskiej policji.

Świadkowie zdarzenia są w głębokim szoku. Trauma po wypadku sprawiła, że funkcjonariusze nie mogli od razu przesłuchać wszystkich uczestników wycieczki. Sprawa jest w toku, a policja przypomina o zachowaniu szczególnej czujności podczas manewrów na parkingach – zwłaszcza tam, gdzie przebywają dzieci.

© ©

Wysoka maska pojazdu całkowicie zasłoniła siedzące przed autem dziecko. Gdy kierowca ruszył, doszło do najechania na malca

Na granicy Stróży i Wilkowiska powstanie najdłuższy tunel w Polsce

Joanna Mrozek

joanna.mrozek@polskapress.pl

POWIAT LIMANOWSKI. Trwają prace na linii Podłęże-Piekietko. Na granicy Stróży i Wilkowiska (gm. Dobra) rozpocznie się drażnienie tunelu w Polsce, który zakończy się w Podłopienu (gm. Tymbark).

Na nowym placu budowy w Stróży trwają przygotowania do przyjęcia tunelownic – Jadwigi i Kingi – które w tym miejscu wydrążą najdłuższy tunel kolejowy w Polsce. Maszyny zostaną

rozebrane i przetransportowane z Męciny. Tam obecnie znajduje się najdłuższy tunel w Polsce.

W Stróży powstaje także fabryka tubingów, która usprawni prace przy drażnieniu tuneli. Podczas pracy tunelownic na ścianach tunelu montowane są betonowe obudowy nazywane „tubingami”. Każdy fragment podziemnej konstrukcji składa się z kilku idealnie pasujących do siebie elementów. Układane są w odpowiedniej kolejności, a ostatni wkładany jest tzw. „klucz”, który spina i uszczelnia cały pierścień.

Obecnie najdłuższy tunel kolejowy w Polsce jest w Pisarzowej koło Limanowej. To jednak się niebawem zmieni. Tunel zaprojektowany na odcinku Tymbark-Szczyrzyc ma być dłuższy o kilkadziesiąt metrów i pobije istniejący rekord.

Jak podaje Piotr Hamarnik, rzecznik PKP PLK, w Mordarce tunel ma dokładnie 3 tys. 750 m, a ten, który ma powstać na odcinku Tymbark – Szczyrzyc według planu ma mieć dokładnie 3 tys. 820 m.

Do połowy 2029 roku Szczyrzyc z Tymbarkiem połączy linia



FOT. PODŁĘŻE-PIEKIETKO / PKP PLK

Tu powstanie całkiem nowa linia kolejowa na odcinku Podłęże-Piekietko i najdłuższy tunel w Polsce. Praca wre

kolejowa. Pierwszy fragment linii kolejowej nr 622 o długości 8 kilometrów połączy nową stację Szczyrzyc z istniejącą stacją Tymbark, zlokalizowaną przy modernizowanej linii kolejowej 104 (Chabówka – Nowy Sącz). Projektanci musieli wziąć pod uwagę podgórski teren i zaplanowali na tym odcinku aż dwa tunele. Jeden będzie miał 3,8 km długości, a drugi kilometr. Tory będą też prowadzić po nowych mostach i wiaduktach. Wszystkie skrzyżowania torów z lokalnymi drogami będą bezkolizyjne.

© ©

W Zakopanem będzie kino pod gwiazdami. Od 1 lipca filmowe wakacje zaczną się na placu Niepodległości

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Władze Zakopanego podpisały porozumienie, dzięki któremu przez całe wakacje mieszkańcy i turyści będą mogli uczestniczyć w bezpłatnych seansach na placu Niepodległości.

Festiwal LOTTO Kino Letnie Sopot-Zakopane to unikalny projekt, który od lat łączy polskie góry z morzem. Burmistrz Zakopanego Łukasz Filipowicz wraz z prezydentem Sopotu Magdaleną Czarzyńską-Jachim ogłosił start kolejnej edycji tego letniego wydarzenia. Dzięki nawiązanemu partnerstwu, oba miasta będą się wzajemnie promować - spoty zachęcające do odwiedzenia sto-

licy Tatr pojawią się na sopockim moście, a zakopiańska publiczność dowie się o atrakcjach nad Bałtykiem.

W Zakopanem centrum festiwalowe tradycyjnie zostanie ulokowane na placu Niepodległości. Stanie tam wielki ekran, a na widzów czekać będą wygodne leżaki. - Szykujcie się na lato pełne emocji, świetnego kina i niezapomnianych wieczorów pod gwiazdami - zapowiada burmistrz Zakopanego.

Festiwal potrwa od 1 lipca do 31 sierpnia. Choć szczegółowy repertuar zostanie ogłoszony wkrótce, możemy spodziewać się podziału na tematyczne dni tygodnia.

Wstęp na seanse jest bezpłatny, co czyni festiwal jedną z najchętniej wybieranych atrakcji kulturalnych w Zakopanem.



Mieszkańcy i turyści będą mogli uczestniczyć w bezpłatnych seansach na placu Niepodległości

Ważny szlak kolejowy z Tychów do Oświęcimia nabiera kształtów

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

Kilkanaście lat trwają dyskusje o przywróceniu połączenia kolejowego między Oświęcimiem a Tychami. Ostatnio po śląskiej stronie przygotowania inwestycji zaczęły się konkretyzować.

PKP PLK ogłosiła właśnie przetarg na modernizację odcinka Tychy - Bieruń Stary.

- Wróci pełna funkcjonalność linii, pociągi pojadą szybciej i pojawi się nowe połączenie kolejowe między Tychami a Bieruniem - zapowiada PKP PLK. Plany obejmują m.in. przebudowę obecnych oraz budowę nowych przystanków i stacji, wymianę około 12 km torów oraz budowę około 3 km nowych torów oraz elektryfikację odcinka Tychy Łódź - Łódź - Bieruń Stary.

- Umowę z wykonawcą planujemy podpisać w pierwszym kwartale 2027 roku. Realizację prac przewidujemy na lata 2027-2029 - dodaje spółka kolejowa. Z kolei w drugim kwartale 2026 roku PKP PLK planuje ogłosić postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy odcinka Orzesze Jaśkowice - Tychy.

Co z odcinkiem z Bierunia Starego do Oświęcimia?

Trzeci etap planowanej modernizacji linii dotyczy odcinka Bieruń Stary - Oświęcim. Przedstawiciele PKP PLK potwierdzają,



FOT. BOGUSŁAW KWIECIEŃ

Po uruchomieniu linii Tychy - Oświęcim na stacji w Oświęcimiu podróżni mogliby przesiąść się z pociągów Kolei Małopolskich na Koleje Śląskie i odwrotnie

że na tę część, podobnie jak na dwie już wspomniane, również wykonana jest dokumentacja projektowo-budowlana i używana decyzja środowiskowa.

Pozostaje kwestia porozumienia między PKP PLK a Polską Grupą Górnictwa w zakresie przeprowadzenia szlaku przez teren kopalni Piast w Bieruniu Nowym.

Dyrektor Biura Polskiej Grupy Górnictwa SA Ewa Grudniok informuje, że spółka jest w kontakcie z PKP PLK. - Czekamy na propozycje porozumienia ze strony PKP, uwzględniającego bezpieczeństwo pracy i ciągłość ruchu zakładu górnictwa - tłumaczy

Ewa Grudniok. - Ponadto - jak dodaje - do końca roku 2035 przewidywana jest eksploatacja węgla kamiennego, a następnie w okresie pięciu lat likwidacja zakładu Piast w ruchu Piast-Ziemowit. PGG deklaruje pełną otwartość i współpracę w realizacji projektu, jakim jest rewitalizacja linii

Z szacunków wynika, że codziennie z Oświęcimia do Tychów lub Bierunia dojeżdża do pracy kilka tysięcy osób

kolejowej Orzesze Jaśkowice - Oświęcim - zaznacza przedstawicielka PGG.

Trasa o znaczeniu makroregionalnym

Kwestią pozostaje znalezienie źródeł finansowania tego etapu przedsięwzięcia. Przedstawiciele oświęcimskich władz, jak i śląskich gmin liczą na finansowanie zewnętrzne, bo połączenie Tychów z Oświęcimiem ma znaczenie makroregionalne. Może otworzyć i skrócić dla tej części Śląska drogę przez Oświęcim do Krakowa.

© P

Podhale. Para brutalnych napastników jest w areszcie

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Kryminalni z Nowego Targu wraz z funkcjonariuszami ze Szczawnicy rozbili przestępczy duet, który terroryzował mieszkańców Podhala. 28-latkę i jej 23-letni współnik są w areszcie.

Do najbardziej drastycznych scen doszło 4 maja w miejscowości Kluszkowce. Para napastników - kobieta pochodząca z powiatu tatrzańskiego oraz mężczyzna z powiatu nowotarskiego - dokonała brutalnego napadu na kobietę i mężczyznę. Sprawcy działali bezwzględnie. Do ataku wykorzystali cały arsenał niebezpiecznych przedmiotów: pałkę, gaz pieprzowy oraz paralizator. Ofiary pobicia doznały poważnych obrażeń ciała, w tym złamań i licznych potłuczeń.

Jak się okazało, nie był to jedyny konflikt z prawem tej pary w ostatnich dniach. Funkcjonariusze ustalili, że w nocy z 6 na 7 maja ci sami sprawcy włamali się i ukradli samochód marki Audi. Aby zmylić pościgi, na skradzionym pojeździe zamontowali tablice rejestracyjne pochodzące z innego auta.

Policyjna obława zakończyła się 7 maja w Maniowach. Widząc funkcjonariuszy, para podjęła próbę pieszej ucieczki. W trakcie pościgu sprawcy próbowali pozbyć się obciążających dowodów, odrzucając pojemnik ze środkami odurzającymi.

Prokurator przedstawił zatrzymanym szereg zarzutów, w tym m.in.: udział w brutalnym pobiciu, kradzież z włamaniem, znieważenie funkcjonariusza. Sąd w Nowym Targu zastosował wobec obojga tymczasowe aresztowanie na trzy miesiące. © P

Wizja lokalna. Prace przy planowaniu obwodnicy Żabna nabierają tempa

Robert Gasiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

POWIAT TARNOWSKI. W ostatnich dniach odbyła się wizja lokalna, podczas której projektanci pojawili się w miejscach, przez które przebiegać będzie wyznaczona trasa.

Przygotowania do budowy obwodnicy Żabna trwają już od kilku lat. W kwietniu tego roku podpisano umowę z firmą ZDI Sp. z o.o. z Zamościa, która za niecałe dwa miliony złotych przygotuje projekt tej ważnej dla podtarnowskiego miasteczka inwestycji.

- Etap projektowania powinien potrwać do dwóch lat. Ale ma to być już tak przygotowane, żeby już potem kolejna firma weszła i od razu zaczęła budowę, a to ma trwać dużo krócej, bo około piętnastu, szesna-



FOT. ROBERT GASIOREK

Trwa projektowanie obwodnicy, była wizja lokalna

stu miesięcy - mówi Tomasz Kijowski, burmistrz Żabna.

Projektanci obwodnicy biorą się do pracy

Wariant trasy, na który wydano decyzję środowiskową, przewiduje budowę obwod-

nicy w ciągu drogi wojewódzkiej nr 975 i drogi wojewódzkiej nr 973 po zachodniej stronie rzeki Żabnica.

Trasa ma mieć niecałe 6 km i jej początek wyznaczono na skrzyżowaniu typu rondo dróg wojewódzkich nr 975 i 973. Następnie proponowana trasa przecina drogę gminną (ul. Józefa Piłsudskiego), przebiega po zachodniej stronie linii kolejowej nr 115 Tarnów - Szczucin, po zachodniej stronie rzeki Żabnicy, przecina drogę gminną (ul. Sieradzka), DW 975, ul. Warszawską i kończy się na skrzyżowaniu z DW 973.

Przedstawiciele firmy projektowej odpowiedzialnej za przygotowanie niezbędnej do rozpoczęcia inwestycji dokumentacji przeprowadzili w ostatnich dniach wizję lokalną w miejscach, przez które będzie przebiegała obwodnica.

Mieli dzięki temu okazję zapoznać się z ukształtowaniem terenu i lokalnymi uwarunkowaniami. Wspólny objazd z przedstawicielami urzędu miejskiego pozwolił też na omówienie kluczowych punktów przebiegu trasy oraz potencjalnych wyzwań inżynierskich.

Za cztery lata nowa trasa

Żabno znajduje się na trasie Tarnów-Warszawa, a odkąd otwarto most w Borusowej, przez miasteczko przejeżdżają tysiące aut. Dlatego też obwodnica jest tak bardzo wyciekana przez mieszkańców.

Szacuje się, że inwestycja może kosztować 130-140 mln złotych. Jeśli prace będą przebiegać zgodnie z planem, obwodnica mogłaby być oddana do użytku w 2030 roku. © P

Gmina Pleśna i powiat opatowski powołały Spółdzielnię Socjalną „Regionalna”. Współpraca wykracza poza granicę województwa

Paulina Marcinek-Kozioł
paulina.marcinek@gk.pl

Gmina Pleśna i powiat opatowski z woj. świętokrzyskiego utworzyły spółdzielnię socjalną. To jedyna tego typu organizacja w Polsce, której plan działania wykracza poza granicę województwa.

Spółdzielnia czeka na rejestrację w KRS i uzyskanie statusu przedsiębiorstwa społecznego. - Taka współpraca daje szereg korzyści zarówno dla samorządu, jak i mieszkańców - podkreśla Józef Knapik, wójt gminy Pleśna.

Spółdzielnia ma możliwość pozyskiwania pieniędzy oraz skorzystania z ulg podatkowych, co w konsekwencji powoduje, że usługi przez nią wy-

konywane mogą być tańsze dla gminy.

Jednym z zadań, którymi miałby na początek zająć się spółdzielnia w gminie Pleśna, jest dbanie o zielen. Jej zadaniem będzie także pomoc potrzebującym i zatrudnienie osób z dysfunkcjami czy długotrwale poszukujących pracy.

- Bardzo mocno chcielibyśmy się skupić także na pomocy osobom starszym, wykluczonym, niesamodzielnym, potrzebującym opieki wytechnieniowej - zapewnia Józef Knapik.

- To pierwsza w Polsce spółdzielnia socjalna międzywojewódzka. Odległość nie jest dla nas przeszkodą, w dobie nowoczesnych technologii nie ma z tym problemów - podkreśla wójt gminy Pleśna. ©©



W starostwie w Opatowie odbyło się walne zgromadzenie, które przypieczętowało powstanie spółdzielni

W centrum Olkusza zapadła się ziemia. Dziura jest tuż przy domu

Paweł Mocny
pawel.mocny@polskapress.pl

Zapadlisko ma około dwa metry szerokości i metr głębokości. Przyczyna jego powstania jest nieznana. Państwowy Instytut Geologiczny zbada deformację i wyda opinię.

11 maja służby zostały zaalarmowane w sprawie zapadliska, które utworzyło się przy ulicy Kantego.

Nowe zapadlisko powstało w samym centrum miasta. W promieniu 500 metrów znajdują się między innymi: przychodnia medyczna, supermarket, urząd skarbowy, szkoła podstawowa, przedszkole, bloki mieszkalne. Na mapach zapadlisk, które opublikowali w ubiegłym roku eksperci z Państwowego Instytutu Geologicznego - Państwowego Instytutu Badawczego (PIG-PIB), w najbliższej okolicy posesji, która się zapadła, widnieje jedno dawne zapadlisko. Warto jednak mieć na uwadze, że wspomniane mapy nie są idealne - wskazane na nich lokalizacje mogą być obarczone błędem położenia rzędu 10-20 metrów.

To nie awaria wodociągu

Po utworzeniu się dziury obecny na miejscu przedstawiciel inspektoratu nadzoru budowlanego nie stwierdził uszkodzenia budynku mieszkalnego, więc ewakuacja nie została za-



Dziura powstała tuż przy ścianie domu. Inspektor nadzoru budowlanego nie stwierdził uszkodzenia budynku

rażona. Kolejnego dnia na miejscu pojawili się nie tylko przedstawiciele inspektoratu, ale też sztab kryzysowy gminy Olkusz.

- Powiadomiliśmy już Państwowego Instytutu Geologicznego, który wykona rzetelne i precyzyjne badania tej deformacji, po czym wyda swoją opinię. O nowych ustaleniach będziemy informować na bieżąco - zapewnił w rozmowie z „Gazetą Krakowską” rzecznik prasowy UMiG Olkusz Michał Latos.

Jak dodał rzecznik olkuskiego urzędu, udało się już wykluczyć przypuszczenie, że deformacja była efektem awarii wodociągowej.

Dziesiątki zapadlisk w Olkuszu

Pierwsze zapadliska po likwidacji kopalni „Olkusz-Pomorzany” zaczęły się tworzyć w „Srebrnym Mieście” w połowie 2022 roku. Najpierw zapadła się droga pożarowa w okolicy ogródków działkowych. W tym rejonie powstały wszystkie „leśne” szkody górnicze.

Przyczyna powstania zapadliska jest nieznana. Państwowy Instytut Geologiczny wykona precyzyjne badania tej deformacji

Tamtejsze dziury swoimi rozmiarami znacznie przewyższały te, które w ostatnich miesiącach powstały w mieście. Większość z nich miała od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów zarówno średnicy, jak i głębokości.

Problem z zapadliskami w terenach zabudowanych pierwszy raz pojawił się marcu 2024, gdy naprzeciwko cmentarza zapadła się droga. Kolejna dziura w terenie zurbanizowanym powstała rok później - także w drodze przy cmentarzu. Najgroźniejsze zdarzenie miało jednak miejsce w listopadzie ubiegłego roku, gdy zapadlisko utworzyło się tuż przy budynku mieszkalnym na osiedlu Glinianki.

Ostatnie takie zdarzenie miało miejsce w lutym tego roku. Zapadł się wtedy parking znajdujący się zaledwie sto metrów od rynku. Jak się później okazało dziura powstała, bo pod placem znajdowała się stara niezabezpieczona piwnica.

Setki zapadlisk w Bolesławiu

Znacznie gorsza sytuacja panuje w Bolesławiu, gdzie na terenach zielonych powstało kilkadziesiąt zapadlisk. Wiele dziur dziś nie da się już zobaczyć, bo podnoszący się poziom wody sprawił, że kraterzy znalazły się na dnach ogromnych zalewisk. Podobnie jak w rejonie ogródków działkowych w Olkuszu, tamtejsze leje miały od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów średnicy i głębokości. ©©

REKLAMA

0011521945

ZAWIADOMIENIE

Wójt Gminy Lipnica Murowana zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Lipnicy Murowanej został wywieszony wykaz nieruchomości własności Gminy Lipnica Murowana, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat, obejmujący nieruchomości przeznaczone do rolniczego użytkowania, oznaczone jako działki ewidencyjne: nr 264 o pow. 0,68 ha, cz. 424 o pow. 0,18 ha, położone w Borównej, cz. 777/2 o pow. 0,64 ha, położoną w Lipnicy Dolnej oraz cz. 1311/2 o pow. 0,28 ha położoną w Lipnicy Górnej.

REKLAMA

0011522506

Ogłoszenie Burmistrza Bobowej

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

Burmistrz Bobowej informuje

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bobowej oraz na stronie internetowej Urzędu www.bobowa.pl od 12.05.2026 roku przez 21 dni, jest wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bobowa, położonych w miejscowościach Bobowa, Siedliska, Sędziszowa oraz Wilczyńska, przeznaczone do dzierżawy oraz użyczenia. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie 18 35 14 300 w. 36 w godzinach pracy Urzędu Miejskiego w Bobowej.

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska**Nie przegap piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gazetakrakowska.pl

REKLAMA

0011521975

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311), w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI zawiadamia,

że po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego w sprawie decyzji Prezydenta Miasta Krakowa nr 15/6740.4/2025 z 30 maja 2025 r., znak: AU-01-6.6740.4.39.2024. JZ1, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: *Rozbudowa drogi powiatowej 2225K klasy zbiorczej (ul. Mogilskiej, Al. Jana Pawła II) wraz z budową skrzyżowania w km: 0+134.46 (w Krakowie), 4 maja 2026 r. wydał decyzję, znak: WI-VI.7821.1.20.2025.MMo, o uchyleniu w części zaskarżonej decyzji Prezydenta Miasta Krakowa i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu tej decyzji w mocy.*

Ww. decyzja jest ostateczna.

Na ww. decyzję przysługuje stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*.

Strony postępowania mogą zapoznać się z ww. decyzją w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 4 (parter) w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 12 39 21 446.

Kraków ma nowe miejsce na kulturalnej mapie. Kossakówka po remoncie



Teraz muzealnicy rozpoczynają pracę nad tym, by do budynku powróciło życie i duch Kossaków

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

- Było w tym miejscu coś niezwykłego, krążyły tu artystyczne fluidy. Wzrosło tu kilka pokoleń artystów, chcemy zachować ten charakter - zapowiada Michał Niezabitowski z Muzeum Krakowa.

Muzeum w wyremontowanej willi Kossaków przygotuje wystawę i program artystyczny. Krakowianie przyjdą tu jesienią 2027 roku.

Kiedy w grudniu 2019 roku miasto zakupiło dawną willę rodziny Kossaków, przedstawiła obraz nędzy i rozpaczy. Potrzeba było 13 mln zł i kilku lat prac, by budynek i jego otoczenie ponownie odzyskały blask.

Właśnie zakończył się kompleksowy remont i odtwarzanie ogrodu. Teraz do dawnej willi artystycznej rodziny wchodzi Muzeum Karkowa, które przygotuje tu wystawę.

W odnowę Kossakówki zaangażowany był przez cały okres prac SKOZK, wykładając pieniądze - 6,5 mln zł - i sprawując pieczę nad odnową budynku.

Gdy miasto kupowało Kossakówkę widzieliśmy ruinę na zewnątrz, okazało się, że wewnątrz budynku jest w takim samym stanie, praca nad przywróceniem obecnego wyglądu była więc ogromna - mówi Borysław Czarackiewicz, przewodniczący SKOZK.

W trakcie prac remontowych pod budynkiem odkryto m.in. średniowieczną drogę, szkielet kobiety oraz młodzieńcze zeszyty Magdaleny Samozwaniec.

Nad remontem Kossakówki czuwał MOCAK, teraz przekazuje budynek pod opiekę Muzeum Krakowa.

Od samego początku oczekiwania względem niewielkiej willi, bo liczącej zaledwie 440 mkw., były ogromne. Maria Anna Potocka obiecywała Krakowianom w budynku przy placu Kossaka 4 „świecką kaplicę rodziny Kossaków” wypełnioną obrazami, książkami i pamiątkami po twórcach. Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Krakowa, które zarządza budynek, mówi otwarcie, że ta wizja w budynku się nie zmieści.

- Duch tego miejsca jest mocniejszy niż wszystko, co moglibyśmy tutaj wykreować i to przede wszystkim chcemy zachować - mówi dyrektor Muzeum Krakowa. - Musimy zachować funkcję domu, ponieważ fenomen tego miejsca polega na tym, że jest to willa w centrum miasta o artystycznym duchu. Ten dom będzie opowiadał historię Kossaków, ale nie jest to miejsce, gdzie będziemy w stanie zrealizować monumentalną wystawę o Kossakach, ponieważ ta willa nie jest monumentalna, zrobilibyśmy takim pomysłem krzywdę temu budynkowi.

Wspomniana wystawa o Kossakach, jak zapowiada Michał Niezabitowski, powstanie w przyszłym roku w Pałacu Krzysztofory. Dyrektor Muzeum Krakowa tłumaczy, że pomysłem instytucji na Kossakówkę jest zachowanie ducha twórczego fermentu, jaki charakteryzował zawsze to miejsce.

- Metodą rezydencji i partycypacji będziemy oddawać sale grupom artystycznym, które będą tu pracować, prowadzić warsztaty, prezentować swoją twórczość. Chcielibyśmy, by to miejsce było nie tylko statyczną wystawą, ale miejscem pulsującym, by współczesne życie artystyczne zderzyło się tu z historią - wyjaśnia Michał Niezabitowski. ©©

Dziewięć miesięcy temu dyrektor MOCAK-u „uwiódł”, teraz zwolniony

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Prezydent Aleksander Miszański odwołał w poniedziałek Adama Budaka ze stanowiska dyrektora Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK po niespełna dziewięciu miesiącach.

Zgodnie z umową, Budak swoje rządy miał sprawować przez siedem lat. W tle są nieprawidłowości związane z zarządzaniem zespołem i doprowadzenie instytucji do złej kondycji finansowej.

- Komisja konkursowa składała się z wielu wybitnych specjalistów świata kultury i sztuki z całej Polski oraz reprezentacji urzędników, te osoby zostały zarażone wizją artystyczną, co do której nie mamy wątpliwości, że była realizowany w sposób bardzo dobry. Natomiast sygnały, które teraz wybrzmiewają coraz głośniejsze na tamtym etapie nie dotarły do członków komisji albo zostały zbagatelizowane. Pan dyrektor uwiódł wszystkich świetną wizją tego, co będzie się działo w MOCAK-u - mówi Aleksander Miszański na temat odwołania Adama Budaka ze stanowiska dyrektora MOCAK-u.

To komentarz do ustaleń Rady Kraków, zgodnie z którymi Adam Budak także odchodził wcześniej w niejasnych okolicznościach z instytucji, w których pracował - Galeria



Adam Budak nie jest już dyrektorem Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK. Odwołał go prezydent miasta

Narodowa w Pradze i Kestner Gesellschaft w Hanowerze.

Czeska instytucja uzasadniała decyzję o zwolnieniu Budaka zarzucając mu m.in.: „bezpředmiotowe podróże służbowe na koszt instytucji, łamanie zakazu konkurencji, czy zniekształcenie informacji dotyczących wcześniejszego doświadczenia zawodowego z pracą w Hirschhorn Museum and Sculpture Garden w Waszyngtonie”. Rozwiązanie współpracy w Hanowerze tłumaczone było działaniami mającymi zapobiec zbliżającej się niewypłacalności instytucji.

Adam Budak wygrał konkurs na dyrektora MOCAK-u

i został powołany na 7-letnią, najdłuższą możliwą kadencję, 14 lipca 2025 roku. Przewagą Adama Budaka, docenioną przez komisję konkursową było bogate doświadczenie zawodowe i międzynarodowe kontakty artystyczne.

Jak mówi teraz Aleksander Miszański, powołana przez prezydenta miasta komisja ds. rozpatrywania zgłoszeń mobbingu lub dyskryminacji, nie stwierdziła w MOCAK-u mobbingu jako takiego, czyli - jak wyjaśnia prezydent: uporczywego, systemowego nękania.

- Wykazała natomiast szereg nieprawidłowości w zakresie podejścia do pracowników i zarządzania instytucją. Przypo-

mne, że list-skargę podpisało ponad 30 pracowników MOCAK-u, część z nich przebywała wówczas już na L4, kilkoro zwolniło się na własną prośbę. Gdy tylko otrzymałem tę skargę, poleciłem powołanie komisji, od której dostałem raport potwierdzający nieprawidłowości w zarządzaniu instytucją, zwracania się do pracowników, traktowania ich, a ponieważ było to zjawisko masowe nie pozostało mi nic innego, jak podjąć konkretną decyzję - wyjaśnia Aleksander Miszański.

W MOCAK-u trwa obecnie kontrola procesów finansowych instytucji, zlecona po tym, jak do magistratu dotarły informacje o możliwych nieprawidłowościach w tym zakresie.

Po odwołaniu Adama Budaka obowiązki dyrektora pełni jego zastępca Grzegorz Kuźma. Jak mówił Aleksander Miszański, nie podjął jeszcze decyzji, czy następcą Adama Budaka zostanie wyłoniony w drodze konkursu.

Przypomnijmy, to kolejny raz, gdy pracownicy MOCAK-u zgłaszają nieprawidłowości w działaniu instytucji. W atmosferze skandalu z instytucji odchodziła niespełna rok temu poprzednia dyrektorka muzeum Maria Anna Potocka, choć kwestia mobbingu została stwierdzona w instytucji, którą kierowała wcześniej - Bunkrze Sztuki. ©©

Wściekle tyrady piętnujące nadużycia polityki i biznesu. Brytyjska grupa Napalm Death wystąpi w Krakowie

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Napalm Death - czy można sobie wyobrazić lepszą nazwę dla zespołu, grającego najbardziej ekstremalną odmianę rocka?

Pionierzy stylu grind core wystąpią 20 listopada w krakowskim Hype Parku. Bilety 169 zł.

Kiedy pod koniec lat 70. grupa Sex Pistols wymyślała punk, jej członkowie chyba nigdy nie przypuszczali, że dekadę później estetyka ta nabierze tak ekstremalnego brzmienia. Już na początku kolejnej dekady pojawiły się takie zespoły, jak G.B.H., The Exploited czy Discharge, które grały jeszcze ostrzej i szybciej niż ich starsi koledzy. Tak brzmiał hard core punk, który szczególnie w wykonaniu tej ostatniej z ka-



Napalm Death wystąpi w Krakowie po raz trzeci

pel mocno flirtował z metalem. I to właśnie dokonania Discharge zainspirowały czterech chłopaków spod Birmingham do założenia własnego zespołu.

Przyjął on nazwę Napalm Death, bo młodzi muzycy chcieli grać najszybciej i najgłośniej na świecie. Wystrojeni w czarne

skórzane kurtki nabite ćwiekami i popisane nazwami ulubionych kapel stworzyli materiał na płytę „Scum”, która ukazała się w 1987 roku. Media nazwały znajdującą się na niej muzykę grind corem - a pochodzący z tego krążka utwór „You Suffer”, który trwa 1,316 sekundy, trafił do Księgi Re-

kordów Guinnessa jako najkrótsze nagranie muzyczne na świecie. Brutalnej muzyce towarzyszyły anarchistyczne teksty, krytykujące opresyjne struktury kapitalistycznego państwa. „Scum” stał się legendą w muzycznym podziemiu i zainspirował cały legion kolejnych zespołów.

Skład Napalm Death cały czas się zmieniał i kiedy w 1990 roku na czele grupy stanął charyzmatyczny wokalista Barney Greenway, porzuciła ona grind core i zwróciła się w stronę bardziej przystępnego death metalu. Nie zmienił się tylko przekaz niesiony przez jej teksty - nowy frontman nadal wypływał z siebie wściekle tyrady, piętnując nadużycia polityków i biznesmenów.

20 listopada zespół po raz trzeci w swej karierze wystąpi w Krakowie. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SĄD

Kierowca nie trafi do aresztu

57-letni kierowca podejrzany o spowodowanie wypadku, w którym zginął poseł Łukasz Litewka, nie trafi do aresztu. Wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu nie uwzględnił zażaleń prokuratury w tej sprawie, zgodnie z zażaleniem obrońcy uchylił natomiast inne stosowane wobec podejrzanego środki zapobiegawcze.

Informację o treści postanowienia przekazali dziennikarzom po posiedzeniu obrońca podejrzanego mec. Dariusz Kawalec i rzecznik Prokuratury Okręgowej w So-

snowcu Bartosz Kilian. - Jest to postanowienie ostateczne, nie przysługuje od niego środek odwoławczy. Pozostaje zatem prokuraturze działać dalej, kontynuować postępowanie przygotowawcze, dynamicznie zbierać materiał dowodowy, jak to miało miejsce dotychczas - dodał prok. Kilian.

Znany z działalności charytatywnej Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął 23 kwietnia potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem.

OBCHODY

100. rocznica zamachu majowego



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz oraz m.in. przedstawiciele Sejmu i Senatu wzięli udział w stolicy w obchodach 100. rocznicy zamachu majowego. Podczas uroczystości szef MON odsłonił tablicę upamiętniającą ofiary tego wydarzenia umieszczoną na gmachu Dowództwa Garnizonu Warszawa.

PODKARPACIE

Misie z obrożami telemetrycznymi

Osiemnaście niedźwiedzi brunatnych z południa Podkarpacia zostanie odłowionych i objętych monitoringiem GPS z inicjatywy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie. To reakcja po śmiertelnym ataku niedźwiedzia w Płonnej i coraz częstsze pojawianie się tych zwierząt w pobliżu domów. Rzecznik RDOŚ Łukasz Lis tłumaczy,

że wytypowane do odłowu problematyczne osobniki to zwierzęta, które „straciły naturalny dystans” i coraz częściej wchodzą w kontakt z ludźmi. - Takich niedźwiedzi szacujemy, że jest około 20-30. Są rozproszone po południowej części województwa, bo problem dotyczy właśnie tego obszaru - powiedział rzecznik RDOŚ.

SZCZYT B9

Wczoraj prezydent Karol Nawrocki udał się do Bukaresztu, gdzie weźmie udział w szczycie Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) zrzeszającej państwa wschodniej flanki NATO. Na tegorocznym szczycie pojawią się również przedstawiciele państw nordyckich - Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii i Islandii, a także Stanów Zjednoczonych. Ma być też sekretarz generalny NATO Mark Rutte oraz prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.

„

Temat Zbigniewa Ziobry nie pojawił się ani razu w rozmowach prezydentów Karola Nawrockiego i Donalda Trumpa

Marcin Przydacz szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej

Sejm rozpoczął wczoraj prace nad projektami ws. kryptoaktywów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Sejm rozpoczął wczoraj posiedzenie. Posłowie zajęli się m.in. projektami o kryptoaktywach, w tym rządowym i prezydenckim.

Będzie to trzecia próba uregulowania tego rynku, dwie poprzednie ustawy rządu zawetował prezydent Karol Nawrocki.

O tym, że rząd ponownie wniesie projekt ustawy ws. kryptoaktywów, poinformował w ub. wtorek premier Donald Tusk. Jak przekazał, od dwukrotnie zawetowanej przez prezydenta Karola Nawrockiego ustawy projekt będzie różnił się jedynie tym, że zaostrzone będą kary dla tych, którzy oszukują i „narażają państwo polskie”. Projekt przygotowany przez Ministerstwo Finansów został w środę opublikowany na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Tego samego dnia prezydent Nawrocki skierował do Sejmu własną propozycję przepisów dotyczących kryptoaktywów.

Projekty ws. kryptoaktywów - rządowy i prezydencki - są do siebie zbliżone. Różnice dotyczą przede wszystkim kwestii blokowania rachunków kryptoaktywów na żądanie Komisji Nadzoru Finansowego, a także wysokości kar za łamanie przepisów. Projekt rządowy jest krótszy - ma 168 artykułów i 106 stron, a prezydencki - 170



FOT. MARCIN OBARA

Drugie czytanie projektów ws. kryptoaktywów zaplanowane jest na czwartek

artykułów i 108 stron. Ponadto w projekcie prezydenta wskazano inną wysokość kar dla osób, które popełnią oszustwa na rynku kryptoaktywów. W projekcie resortu finansów podniesiono karę (z 20 mln zł do 25 mln zł), którą KNF będzie mogła nałożyć za utrudnianie lub uniemożliwianie kontroli. W prezydenckim projekcie określono jej wysokość na poziomie 20 mln zł.

Posłowie rozpatrzą też poselskie projekty. Początkowo miały to być trzy projekty, chodzi o propozycje złożone w ub. roku przez posłów Polski 2050

oraz o projekt autorstwa posłów PiS oraz projekt Konfederacji. W poniedziałek wycofany został projekt posłów PiS, ponieważ swoje poparcie dla niego wycofało czworo posłów ugrupowania: Barbara Bartuś, Jacek Sasin, Maciej Małecki oraz Zbigniew Kuźmiuk. Ponadto przedstawicielem wnioskodawców przy tym projekcie był Janusz Kowalski - w momencie złożenia projektu poseł PiS, który niedawno zrezygnował z członkostwa w tym klubie. Jednocześnie posłowie PiS złożyli w Sejmie projekt przewidujący zakaz prowadzenia działań

ności w zakresie kryptoaktywów w Polsce. Ten projekt - jak zapowiedział marszałek Sejmu - będzie procedowany po zakończeniu prac nad czterema projektami, które we wtorek miały pierwsze czytanie.

Drugie czytanie projektów ws. kryptoaktywów zaplanowane jest na czwartek.

Na konferencji prasowej przed rozpoczęciem posiedzenia marszałek Sejmu ocenił, że polityka klubu PiS „jest zadziwiająca”, ponieważ - jak podkreślił - w ramach tych czterech projektów ustaw ws. kryptoaktywów, które będą procedowane, jest również projekt zgłoszony przez prezydenta Karola Nawrockiego.

- Więc pierwsza decyzja jest następująca, najpierw będziemy procedowali cztery (projekty) ustaw, które dzisiaj wchodzi do Sejmu, w momencie, kiedy zakończy się bieg procedowania tych ustaw, będziemy procedowali ustawę klubu parlamentarnego PiS, jeżeli klub parlamentarny tego nie wycofa - powiedział Czarzasty.

Ocenił, że „to jest jakiś chocholi taniec” i nadal pozostają bez odpowiedzi pytania m.in. „kogo finansowała firma Zondacrypto, jakie imprezy, których partii były finansowane z tych pieniędzy, którzy posłowie pobierali pieniądze z firmy Zondacrypto, za co to robili, jaka jest rola w tym wszystkim kapitału mafii rosyjskiej”. PAP

Senator Tomasz Lenz wykluczony z Koalicji Obywatelskiej. Wniósł o to Donald Tusk

Marek Nienartowicz
Kujawsko-Pomorskie

Decyzją prezydium Koalicji Obywatelskiej senator Tomasz Lenz został wykluczony z tej partii i jej klubu parlamentarnego. To efekt kontrowersji wokół zabiegu wykonanego u syna polityka.

Podczas posiedzenia w poniedziałek 11 maja prezydium KO zajęło się sprawą senatora Tomasza Lenza. O wykluczenie go z partii

i klubu parlamentarnego wnioskował jej przewodniczący Donald Tusk. Potwierdził to w rozmowie z Polsat News Zbigniew Konwiński, szef klubu parlamentarnego KO. Sprawa ma początek w artykule Wirtualnej Polski z początku kwietnia. Opisana w nim została wizyta osoby bliskiej senatorowi w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim. Wykonany został u niej zabieg poza obowiązującymi w szpitalu procedurami. Senator Lenz ujawnił, że chodziło o jego syna.

Przed kilkoma dniami w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim zakończyła się kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia. Za naruszenie procedur na placówkę została nałożona kara w wysokości 134 tysięcy złotych.

Senator Lenz potwierdził, że został wykluczony z KO i klubu parlamentarnego KO. Poprosiliśmy go o odniesienie się do decyzji prezydium partii. Odmówił komentarza.

- Nie może być tak, że ktoś pomija procedury. Nie może być

tak, że ktoś, kto powinien być wzorem, pokazuje, że reguły go nie obowiązują. Szczególnie w sytuacji, kiedy w ochronie zdrowia borykamy się z różnymi wyzwaniami - mówiła rzeczniczka klubu KO Dorota Łoboda, w rozmowie z RMF FM.

Decyzja prezydium KO nie oznacza, że Tomasz Lenz przestaje być parlamentarzystą. Pozostaje on senatorem z okręgu obejmującego Toruń oraz powiaty toruński i chełmiński. ©

Rodriguez odrzuciła słowa Trumpa o „51. stanie” USA. „Wenezuela to wolny kraj”

Oprac. Anna Nagel
Wenezuela

Pelniąca obowiązki prezydenta Wenezueli Delcy Rodriguez odrzuciła w poniedziałek słowa amerykańskiego przywódcy Donalda Trumpa o możliwości uczynienia z jej kraju „51. stanu” USA. Podkreśliła, że Wenezuela „nie jest kolonią, lecz wolnym krajem”.

– Będziemy dalej bronić naszej integralności, suwerenności, niepodległości i naszej historii – oświadczyła Rodriguez, która przejęła obowiązki prezydenta w styczniu, po obaleniu dotychczasowego przywódcy Wenezueli Nicolasa Maduro przez siły zbrojne USA.

Donald Trump powiedział wcześniej w poniedziałek w rozmowie telefonicznej ze stacją Fox News, że „poważnie rozważa uczynienie Wenezueli 51. stanem” USA. Utrzymywał przy tym, że „Wenezuela kocha Trumpa”.

Telewizja nie podała szerszego kontekstu tych słów, jed-

nak prezydent USA po odsunięciu od władzy Maduro wielokrotnie czynił aluzję i żarty o możliwej aneksji Wenezueli. Wcześniej w podobny sposób wypowiadał się też o Kanadzie.

Rodriguez przemawiała w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości (MTS) w Hadze, gdzie toczy się postępowanie w sprawie sporu granicznego pomiędzy Wenezuelą a Gujaną o region Esequibo. U wybrzeży tego regionu, kontrolowanego przez Gujanę, odkryto w ostatnich latach bogate złoża ropy naftowej, a Wenezuela rości sobie do niego pretensje. PAP



– Wenezuela nie jest kolonią, lecz wolnym krajem – powiedziała p.o. prezydenta Delcy Rodriguez

Donald Trump leci do Chin na spotkanie z Xi Jinpingiem

Oprac. Alina Mazurska
USA/Chiny

Podczas wizyty w Chinach prezydent USA Donald Trump zamierza poruszyć m.in. kwestie wsparcia Pekinu dla Iranu i Rosji, a także rosnącego chińskiego arsenału jądrowego.

Biały Dom przedstawił plany i cele wizyty Trumpa w Pekinie. Głównym konkretnym efektem spotkania przywódców mocarstw ma być powołanie dwóch wspólnych instytucji: Chińsko-Amerykańskiej Rady Handlu i Chińsko-Amerykańskiej Rady Inwestycji, które mają stworzyć stały mechanizm szczegółowych konsultacji na temat tych dwóch dziedzin.

Jak zapowiedziała wiceprezniczka Białego Domu Anna Kelly, porozumienia mają na celu zrównoważenie handlu USA z Chinami. Przedstawiciele Białego Domu nie zdradzili wielu szczegółów na temat tych planów. Zaprzeczyli jednak informacjom, by Chiny miały złożyć propozycję „po-



Przywódcy USA i Chin podczas ostatniego spotkania w październiku 2025 roku w Korei Południowej

teżnych” inwestycji w USA. Zaznaczyli też, że zawarty w ub.r. układ z Chinami, dotyczący zawieszenia przez Pekin restrykcji eksportowych na metale ziem rzadkich, nadal jest w mocy. Porozumienie ma trwać do października, lecz urzędnicy Białego Domu odmówili deklaracji, czy zostanie przedłużone.

Jeden z uczestniczących w briefingu urzędników, który zastrzegł sobie anonimowość, zapowiedział, że Trump zamierza poruszyć kwestię wsparcia

Chin dla Iranu i Rosji. Ma to dotyczyć zarówno wsparcia finansowego w postaci dochodów ze sprzedaży węgłowodorów, jak i dostarczania przez Chiny materiałów zasilających przemysł zbrojeniowy obu reżimów.

Biały Dom zapowiedział, że Xi zamierza złożyć rewizytę w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie roku

Trump ma również poruszyć temat szybko rozrastającego się arsenału jądrowego Chin. Jak przyznał jednak jeden z urzędników, mimo wielokrotnych zapowiedzi prezydenta, że włączy on Chiny do rozmów o kontroli zbrojeń, Pekin dotąd nie zmienił swojej postawy i nadal konsekwentnie odmawia podjęcia takich negocjacji.

Prezydent USA ma przybyć do Chin dzisiaj wieczorem czasu lokalnego. W czwartek rano weźmie udział w ceremonii powitalnej i spotkaniu dwustronnym z Xi Jinpingiem, po południu zwiedzi z nim Świątynię Nieba, a wieczorem weźmie udział w bankiecie państwowym. W piątek rano Trump weźmie udział w dwustronnym kameralnym przyjęciu przy herbacie i lunchu roboczym z prezydentem Xi, po czym wyruszy w podróż powrotną. Plan nie przewiduje obecnie konferencji prasowej.

Biały Dom zapowiedział, że Xi zamierza złożyć rewizytę w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie roku. PAP

Anna Nagel
Ukraina

Rosja zdecydowała o zakończeniu kilkudniowej, częściowej ciszy na froncie i atakowała Ukrainę dronami i bombami lotniczymi; Kijów podejmie w związku z tym działania symetryczne – oświadczył we wtorek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

„Rosja sama zdecydowała o zakończeniu częściowej ciszy, która utrzymywała się przez kilka dni. Tej nocy wystrzeliła przeciwko Ukrainie ponad 200 dronów uderzeniowych.

Koniec kilkudniowej ciszy na froncie. Rosja wystrzeliła ponad 200 dronów uderzeniowych

Na froncie ponownie użyto bomb lotniczych – ponad 80, odnotowano także ponad 30 uderzeń lotniczych” – napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.

W nocy z 11 na 12 maja wygłoszono zawieszenie broni ogłoszone przez Moskwę w związku z rosyjskim obchodem tzw. Dnia Zwycięstwa ZSRR w II wojnie światowej, świętowanego 9 maja. Ukraińskie władze lokalne poinformowały, że 11 maja rosyjska



„Rosja zdecydowała o zakończeniu ciszy”

armia zabiła troje i raniła sześć osób mieszkańców obwodu donieckiego na wschodzie kraju. W obwodzie chersońskim, na południu Ukrainy, w wyniku rosyjskich ataków ucierpiało 12 osób, w tym dziecko.

„Drony uderzeniowe były zestrzeliwane (w nocy z poniedziałku na wtorek – PAP) w obwodach dnipropietrowskim, żytomierskim, mikołajowskim, sumskim, charkowskim, czernihowskim oraz w Kijowie i obwo-

dzie kijowskim. Doszło do uszkodzeń obiektów energetycznych, budynków wielorodzinnych, przedszkola, a także zwykłej cywilnej lokomotywy kolejowej... Wiadomo, że są ranni w wyniku ataków. Niestety, są również ofiary śmiertelne. Moje kondolencje dla rodzin i bliskich” – podkreślił Zełenski.

Prezydent Ukrainy przypomniał, że Ukraina deklaruje wcześniej, że w odpowiedzi

na rosyjskie działania może podjąć symetryczne kroki.

„Mówiliśmy o tym, że będziemy działać symetrycznie w odpowiedzi na wszystkie rosyjskie kroki. Rosja musi zakończyć tę wojnę i to właśnie ona powinna wykonać krok w stronę realnego, trwałego zawieszenia broni. Dopóki to nie nastąpi, sankcje wobec Moskwy są potrzebne i powinny nadal obowiązywać oraz być wzmacniane” – oświadczył.

„Ważne, by nie dochodziło do ich łagodzenia i aby partnerzy nie pozostawali z boku, lecz kontynuowali wspólną pracę na rzecz bezpieczeństwa, sprawiedliwości i trwałego pokoju” – zaznaczył Zełenski. PAP

REKLAMA

0011521962

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeksu postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 9ac ust. 1a ustawy z 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 1234),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek inwestora PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, działającego przez pełnomocnika Michała Druzgałę, złożony 10 marca 2026 r. (uzupełniony) w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Budowa drogi dojazdowej wraz z miejscami postojowymi w Chabówce w rejonie istniejącego przystanku osobowego Chabówka Stadion na odcinku linii kolejowej nr 99 od 1,460 do km 1,922 w ramach inwestycji pn.: „Prace na odcinku linii kolejowej nr 99 Chabówka – Zakopane” oraz dla zadania nr 2 pn.: „Budowa łącznicy w Chabówce w ciągu linii kolejowej nr 98 Sucha Beskidzka – Chabówka i nr 99 Chabówka – Zakopane” w ramach projektu**

„Prace na liniach kolejowych 97, 98, 99 na odcinku Skawina – Sucha Beskidzka – Chabówka – Zakopane”. Dane nieruchomości (miejscu wykonywania robót budowlanych): województwo małopolskie, powiat nowotarski, gmina Rabka Zdrój, miejscowość Chabówka, identyfikator działki ewidencyjnej: 121112_5.0001.334/6, 121112_5.0001.335/8, 121112_5.0001.336/1, 121112_5.0001.337, 121112_5.0001.338/4, 121112_5.0001.333/3, 121112_5.0001.334/2

oraz

o wydaniu 5 maja 2026 r. postanowienia znak: WI-II.7840.15.1.2026.MT, na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 524), którym nałożono na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości w przedłożonym projekcie budowlanym.

Na ww. postanowienie nie przysługuje stronom prawo wniesienia zażalenia.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Pozostałe strony zawiadamia się – stosownie do zapisów art. 9ac ust. 1a ustawy *o transporcie kolejowym*, w drodze obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej: w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim; w Urzędzie Gminy Rabka-Zdrój oraz w prasie lokalnej.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, w godzinach pracy urzędu, **po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym** pod numerem tel. 12 39 21 681.



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko

Dofinansowane przez
Unię Europejską





Sprzedaj swoje złoto w Twojej okolicy

Jak działa Gold Adam?

Umów się na prywatną wycenę w Twojej okolicy

Zarezerwuj wizytę, abyśmy mogli zagwarantować Ci najlepszą cenę za złoto. Możesz również przyjść do nas bez wcześniejszego umawiania się na wizytę, jeśli tak wolisz.



Bezpieczna obsługa na osobności

Aby zagwarantować Ci bezpieczeństwo i prywatność, w zaciszu pojazdu eksperci od złota przyjmują klientów pojedynczo.



Uczciwa cena za Twoje złoto

Jeden z naszych ekspertów przedstawi Ci bezpłatną wycenę bez żadnego zobowiązania do sprzedaży. Jeśli zdecydujesz się na sprzedaż, masz gwarancję uczciwej ceny a pieniądze zostaną przesłane szybko, bezpiecznie i bezpośrednio na konto w banku.



Zarezerwuj spotkanie lub przyjdź bez rezerwacji!

goldadam.pl



Sprawdź harmonogram naszych przystanków

ZACHODNIA POLSKA

Kod p.	Data	Godz.	Miejsce
30-148	Pt 15.5.	10.10-11.10	Lidl, Bronowice
30-238	Wt 19.5.	09.00-10.00	Lidl, Chełmska, Zwierzyniec
31-357	Pt 15.5.	09.00-10.00	Ikea, Bronowice Wielkie
34-115	Wt 19.5.	15.35-16.35	Dino Ryczów

WSCHODNIA POLSKA

Kod p.	Data	Godz.	Miejsce
30-721	Cz 14.5.	15.10-16.00	Lidl, Płaszów
30-737	Cz 14.5.	10.00-11.00	Lidl Płaszów
30-737	Cz 21.5.	10.00-11.00	Lidl Płaszów
30-835	Cz 14.5.	16.10-17.00	Lidl, Krakus Mound
30-835	Pt 15.5.	12.40-13.40	Lidl, Ruczaj
30-836	Cz 14.5.	09.00-09.45	ORLEN Bieżanów-Prokocim
30-836	Cz 21.5.	09.00-09.45	ORLEN Bieżanów-Prokocim
31-445	Cz 14.5.	13.15-14.00	Lidl, Prądnik Czerwony
31-462	Cz 14.5.	12.25-13.25	Castorama Olsza
31-462	Cz 21.5.	12.25-13.25	Castorama Olsza
31-564	Cz 14.5.	12.05-13.05	M1 Kraków
31-566	Cz 14.5.	14.10-15.00	Lewiatan, Dąbie
32-300	Pn 18.5.	14.35-15.35	Lidl, Sławkowska, Olkusz
32-566	Wt 19.5.	12.55-13.55	Biedronka, Alwernia
32-640	Wt 19.5.	14.20-15.20	Biedronka, Zator
32-700	Nd 17.5.	11.35-12.25	Biedronka, Krzeczowska, Bochnia
32-709	Nd 17.5.	12.50-13.40	Delikatesy Centrum, Drwinia

PÓŁNOCNA POLSKA

Kod p.	Data	Godz.	Miejsce
31-620	Cz 14.5.	09.00-09.50	ALDI, Mistrzejowice
31-630	Cz 14.5.	09.55-10.45	Kaufland, Mistrzejowice
31-750	Cz 14.5.	13.40-14.40	Lidl Wzgórza Krzesławickie
31-750	Cz 21.5.	13.40-14.40	Lidl Wzgórza Krzesławickie
31-870	Cz 14.5.	10.55-11.55	Centrum Handlowe Nowe Czyżyny
31-876	Pn 18.5.	09.00-09.45	Centrum Handlowe Krokus
32-005	Cz 14.5.	15.05-15.50	BP Podłęże
32-005	Nd 17.5.	10.05-11.05	Lidl, Niepołomice
32-005	Cz 21.5.	15.05-15.50	BP Podłęże
32-010	Nd 17.5.	16.35-17.35	Biedronka, Luborzycza
32-015	Cz 14.5.	16.05-17.05	Delikatesy Centrum Targowisko
32-015	Cz 21.5.	16.05-17.05	Delikatesy Centrum Targowisko
32-020	Nd 17.5.	09.00-09.45	Biedronka, Nowy Świat, Wieliczka
32-040	Pt 15.5.	16.15-17.15	Biedronka, Świętniki Górne
32-048	Pn 18.5.	13.10-14.10	Biedronka, Jerzmanowice
32-050	Wt 19.5.	17.10-18.00	Lidl, Radziszowska, Skawina
32-065	Pn 18.5.	16.10-17.10	Biedronka, Krzeszowice
32-067	Wt 19.5.	11.35-12.35	Stokrotka, Zalas
32-082	Pn 18.5.	17.35-18.35	SUPERMARKET GROSZEK, Zielona

Wielu naszych klientów jest zachwyconych wartością swojej nieużywanej złotej biżuterii. Ten zestaw pierścionków, uszkodzony naszyjnik i niepasujące kolczyki były warte 10 962 zł.

CENTRUM POLSKI

Kod p.	Data	Godz.	Miejsce
30-418	Pt 15.5.	13.50-14.50	Carrefour, Łagiewniki-Borek Fałęcki
30-444	Pt 15.5.	15.00-16.00	Lidl, Libertów
31-133	Pt 15.5.	11.25-12.25	Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie
31-154	Cz 14.5.	11.15-12.15	Parking Galeria Krakowska
31-154	Cz 21.5.	11.15-12.15	Parking Galeria Krakowska

Zatrzymujemy się bezpośrednio przed lokalizacjami wymienionymi w rozkładzie jazdy lub na pobliskim parkingu. Możesz rozpoznać Gold Adama po złotym samochodzie, pogodnym wyrazie twarzy i zielonej muszce. Wszystkie rozkłady jazdy znajdziesz na: goldadam.pl



Gold Adam

Uczciwa cena za Twoje złoto

Zarezerwuj wizytę bezpośrednio online: goldadam.pl

Cena złota jest aktualnie wysoka!

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

ZA TYDZIEŃ:

- Herbata cesarska to sekret młodości
- Starzenie się nie przebiega tak stopniowo i powoli, jak sądzono. Dwa momenty w życiu, gdy starzejemy się najszybciej



FOT. GETTY IMAGES.COM

Przychodzi pacjent do apteki i pyta...



FOT. FREEPIK

Farmaceuci wspominają sytuacje, które bawią, wprawiają w zakłopotanie, a czasem pokazują, jak kreatywni potrafią być pacjenci

oprac. Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Apteka to nie tylko miejsce, gdzie kupuje się leki - niektórzy pacjenci potrafią zaskoczyć pytaniami, które nie mają nic wspólnego z farmacją. Z czym przychodzą pacjenci do aptekarzy?

Choć apteka to miejsce, w którym można kupić przede wszystkim leki, suplementy czy kosmetyki, to niektórzy pacjenci traktują ją jak... sklep wielobranżowy, punkt usługowy, a nawet biuro matrymonialne. Farmaceuci przyznają, że czasem muszą mierzyć się z naprawdę niecodziennymi pytaniami.

Aptekarze, którzy podzielili się swoimi historiami z portalem Aptekarski, zgodnie twierdzą: w aptece można usłyszeć wszystko. Były już pytania o parówki, chleb, lep na muchy, zwirek dla kota czy bilety komunikacji miejskiej. Niektórzy pacjenci idą jeszcze dalej - chcą

drukować dokumenty, wymienić żarówkę w samochodzie, a nawet... znaleźć przyszłą synową.

10 najdziwniejszych pytań, jakie usłyszeli aptekarze

Na facebookowym profilu Aptekarski pojawiło się pytanie do farmaceutów: Najdziwniejsze pytanie, jakie zadał mi pacjent, to...?”. Co znalazło się w odpowiedziach? Niektóre historie bawią do łez, inne wprawiają w konsternację. Oto TOP 10 najdziwniejszych pytań zadanych w aptece przez pacjentów:

- Czy mogę u pani na chwilę zostawić psa, bo idę do Biedronki, a mnie z nim nie wpuszczają?

Farmaceuci przyznają, że czasami muszą mierzyć się z naprawdę niecodziennymi pytaniami

- Pacjent wyciągnął z reklamówki butelkę octu i zapytał: „Czy mogę sobie »susiaka« tym przemywać?”
- Czy może pani na chwilę wyjść i odkręcić żarówkę w samochodzie, bo ma pani małe dłonie?
- Czy może pan pożyczyć mi swoje okulary?
- Czy dostanę bilety MPK, bo kiosk jest zamknięty?
- Może mi pani wydrukować wyniki Dużego Lotka?
- Czy ma pani test na ojcostwo?
- Myśli pani, że tam w aptecce obok mają taniej?
- Czy są „balony” dla mężczyzn?
- Czy tabletki dojelitowe wkłada się do pochwy czy do odbytu?

Między śmiechem a konsternacją

Farmaceuci podkreślają, że choć niektóre pytania mogą wywoływać salwy śmiechu, inne bywają sygnałem, że pacjenci naprawdę potrzebują po-

mocy i nie wiedzą, do kogo się zwrócić.

- Sama data urodzenia nie wystarczy? - pytają czasem, chcąc zrealizować receptę bez pełnego PESEL-u.

Zdarzają się też sytuacje, gdy pacjenci dopytują: „Gdzie włożyć czopek?”. W takich przypadkach farmaceuci wolą, żeby pytanie padło w aptece, niż gdyby pacjent miał popełnić błąd.

- W tym przypadku wobec pacjentów nie byłoby aż tak surowi - lepiej, żeby zapytali, niż włożyli w złe miejsce. Podobnie z tabletkami dopochwowymi - czytamy na portalu Aptekarski.

Jak widać, praca farmaceuty to nie tylko realizacja recept i wydawanie leków. To także codzienne spotkania z pacjentami, których pomysłowość potrafi zaskoczyć bardziej niż najbardziej skomplikowana recepta. Jedno jest pewne - w aptece nigdy nie ma nudy, a farmaceuta musi być gotowy na absolutnie wszystko.

Z tymi chorobami nie pojedziesz do sanatorium

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Nawet jeśli cierpisz na chorobę, która może i powinna być leczona w sanatorium na NFZ, lekarz może odmówić ci wystawienia skierowania.

Lista powodów, które dyskwalifikują, jest pokaźna. Lepiej sprawdź, czy przypadkiem nie planujesz turnusu na próżno.

Stany dyskwalifikujące do leczenia sanatoryjnego:

- Cięża i połóg
- Niesamodzielność, niezdolność do samodzielnego wykonywania codziennych czynności z dowolnego powodu
- Aktywne uzależnienie od środków odurzających
- Znaczna otyłość, uniemożliwiająca korzystanie z zabiegów sanatoryjnych. Zwłaszcza otyłość z cukrzycą powikłaną zmianami naczyniowymi, z pełnoobjawową niewydolnością krążenia, a także otyłość u osób ze „znacznym ograniczeniem umysłowym”

Choroby i urazy, przez które możesz pożegnać się z turnusem w sanatorium:

- Choroba nowotworowa w trakcie leczenia
- Okres do 5 lat od zakończenia leczenia czerniaka, chłoniaka lub białaczki
- Okres do 12 miesięcy od zakończenia leczenia innych nowotworów złośliwych
- Choroby zakaźne, także skóry
- Ostre stany zapalne, np. zapalenie wątroby, reumatoidalne zapalenie stawów w IV stopniu sprawności czynno-

ściowej, ostre zapalenie trzustki, zapalenie kości lub szpiku kostnego

- Groźne zaburzenia rytmu serca
- Poważna niewydolność krążenia
- Niestabilna choroba wieńcowa
- Przewlekła choroba niedokrwienna
- Napadowe migotanie lub trzepotanie przedsionków
- Tętniak serca, tętniak rozwarstwiający aorty
- Miazdzyca naczyń nóg
- Niedawno przebyty zawał serca
- Trudne do opanowania nadciśnienie tętnicze, zwł. III stopnia
- Rozległe żylaki podudzia
- Ciężka niewydolność oddechowa z konieczną tlenoterapią
- Gruźlica płuc
- Niedawny udar mózgu
- Ciężka postać padaczki
- Ostra faza choroby psychicznej

Urazy skóry: niewygojone rany pooperacyjne, odleżyny, owrzodzenia

- Ostre alergiczne choroby skóry
- Kolagenozy i fotodermatozy
- Rozległe stany ropne
- Świeże złamania kości
- Stan po urazie kręgosłupa z objawami tetraplegii (paraliżu kończyn)
- Ciężka niewydolność nerek albo wątroby
- Pełnoobjawowa marskość wątroby
- Cukrzyca w okresie kwasicy albo z nefropatią w okresie mocznicy, albo z makroangiopatią nóg
- Zespół stopy cukrzycowej ze zgorzelą.



FOT. GETTY IMAGES

Lepiej sprawdź, czy masz jedną z chorób, które dyskwalifikują kandydatów do sanatorium na NFZ

Nie trzeba studia, profesjonalnego sprzętu. Wystarczy zobaczyć coś „po swojemu”

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Fotografują stale lub na urlopie. Jedni nie wyobrażają sobie życia bez aparatu, dla innych to miły dodatek. Ale wszyscy w swoich kadrach pokazują też własne emocje i sposób widzenia świata.

- W plebiscycie Mistrzowie Fotografii 2026 spotykają się bardzo różne historie, doświadczenia, spojrzenia na świat. I to jest w tej akcji tak ciekawe - że obok osób, które rozwijają swoją pasję profesjonalnie, są też uczest-

nicy, którzy fotografują po prostu dla siebie. Telefonem albo aparatem kupionym na próbę. Wieczorami, po pracy, między obowiązkami, na urlopie. Mówią, że nie zawsze chodzi o idealne światło czy perfekcyjną technikę. Czasem ważniejsze jest zobaczyć coś „po swojemu” - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej i zna opowieści jej uczestników. Wielu z nich opowiada, że fotografia zaczęła zmieniać ich codzienność. W ich oczach staje się ona mniej prozaiczna, a bardziej magiczna. Zaczynają zwracać

uwagę na światło wpadające przez okno, kolory nieba przed burzą, uśmiech dziecka, pustą ulicę o świcie albo detale, obok których wcześniej przechodzili obojętnie... - Zaczynają patrzeć uważniej. Swoimi oczami. Niektórzy wprost mówią, że fotografia nauczyła ich zatrzymywać się na chwilę w świecie, który cały czas gdzieś pędzi - wyjaśnia redaktorka, dodając: - I właśnie dlatego, zajmując się tym plebiscytem, trudno mówić tylko o zdjęciach, bo za każdym zdjęciem stoi przecież człowiek. Jego historia, emocje, wspomnienia i sposób patrzenia

na świat - wyjątkowy, indywidualny. Właśnie taki: nie po cudemu, a po swojemu. Jedni szukają w fotografii nostalgii, inni technologii. Spokoju albo adrenaliny. Dla kogoś robienie zdjęć to sposób na odpoczynek, a dla kogoś innego na zachowanie wspomnień albo pokazanie innym tego, co sam uważa za piękne i ważne. Za nami miesiąc głosowania w akcji i ostatni raz prezentujemy w gazecie historie jej uczestników. Dwie różne osoby, dwa różne spojrzenia i dwa różne fotograficzne światy. Łączy je jedno - zatrzymywanie chwil, które znaczą coś więcej dla nich.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

1. Aleksandra Sysło, Kraków
2. Sylwia Stelmach, powiat myślenicki
3. Wojciech Widła, powiat bocheński
4. Urszula Piegza, powiat chrzanowski
5. Marzena Malina, powiat suski
6. Mariusz Przetocki, powiat wielicki
7. Henryk Majerczyk, powiat tatrzański
8. Ewa Pacułt-Łydko, powiat limanowski
9. Sylwia Maciaś, powiat nowotarski
10. Sylwia Zelek, powiat krakowski

CZYTAJ WIĘCEJ

na www.gazetakrakowska.pl/foto

Mówi, że na co dzień fotografia daje powód, żeby wychodzić w teren i uważniej patrzeć na świat

Fotografia nauczyła Go cierpliwości. Czekanie na właściwe światło, dopracowywanie obróbki to rodzaj medytacji. Fotografia dała Mu przestrzeń do wyciszenia.

- Najbardziej lubię fotografować krajobrazy i przyrodę: lasy, góry, zwierzęta w ich naturalnym środowisku. Fascynuje mnie uchwycenie atmosfery miejsca, tego jak światło, mgła czy zmierzch potrafią całkowicie zmienić nastrój sceny. Staram się w kadrze znaleźć emocję, często wykorzystując naturalne kontrasty i ciemniejsze tło, które wydobywa główny obiekt - podkreśla Piotr Kołaczyński.

Czy ma jakieś zdjęcie, do którego wraca pamięcią? -



Tak, szczególnie zapamiętałem zdjęcie z wieczornego spaceru z moim psem. Siedzieliśmy razem na skarpie nad lasem podczas zachodu słońca. To nie było planowane, po prostu miałem aparat i złapałem ten moment. Moja sunia siedziała obok, patrząc w tę samą stronę, jakby też podziwiała widok - mówi. To zdjęcie przypomina Mu, dlaczego fotografuje, nie chodzi tylko o technikę, ale o zatrzymanie chwili i emocji. Za każdym razem, jak na nie patrzy, wraca do tego spokoju i poczucia więzi z naturą.

Największą frajdę sprawia Mu moment, kiedy udaje się uchwycić dokładnie tę atmosferę, którą czuł w danym momencie i potem patrzy

na zdjęcie i wraca do tej chwili.

Na co dzień fotografia daje Mu powód, żeby wychodzić w teren i uważniej patrzeć na świat. Zamiast przejść obok czegoś obojętnie, pan Piotr szuka światła, kadrów, nastroju. To trochę jak medytacja, wyłącza się od codzienności i skupia tylko na tym, co widzi. - Zdecydowanie tak. Fotografia nauczyła mnie zwracać uwagę na detale i światło - teraz podczas zwykłego spaceru automatycznie zauważam, jak słońce przebija się przez drzewa czy jak mgła zmienia krajobraz. Rzeczy, które wcześniej przeszedłbym obojętnie, teraz mnie fascynują - dodaje Piotr Kołaczyński.

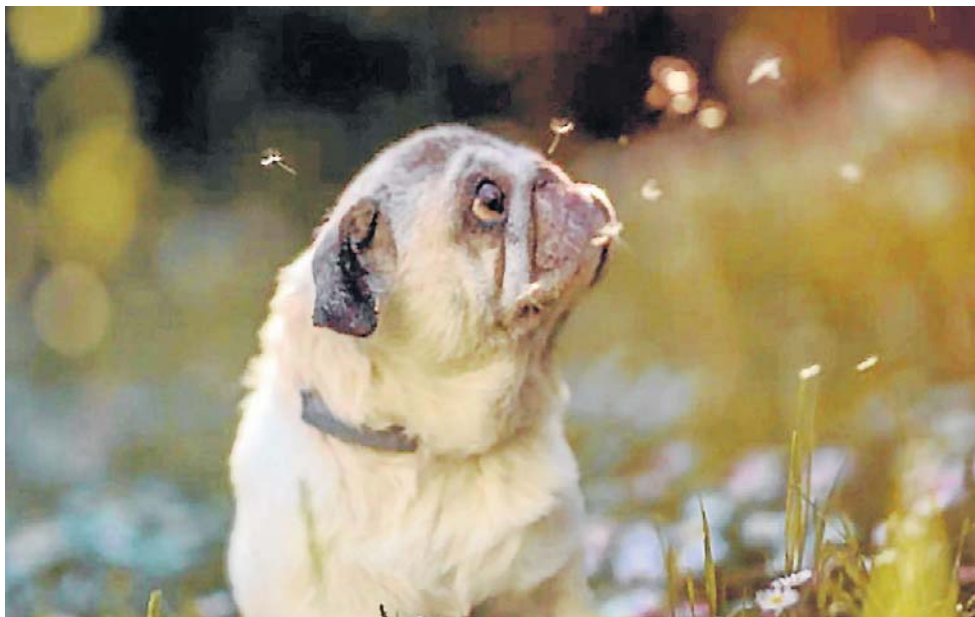
Natura, dmuchawce, ukochany czworonóg: Tosia - to właśnie Jej najpiękniejsze zdjęcie, do którego wraca

W swojej fotografii skupia się na przyrodzie i ulotnych momentach, które, jak podkreśla, dzieją się naturalnie i bez żadnej ingerencji. Fotografia stała się sposobem na uważniejsze patrzenie na świat.

Klaudia Okas wyznaje, że najchętniej uwiecznia w fotografii przyrodę, ponieważ jest ona niepowtarzalna. - Najbardziej lubię fotografować naturę, ponieważ w ciągłym pośpiechu, stresie oraz wszechobecnej cyfryzacji często omijamy piękno fauny i flory. - podkreśla. Dzięki temu każde wyjście z aparatem staje się dla Niej okazją do odkrywania nowych, niepowtarzalnych kadrów.

Chociaż wiele zdjęć wiąże się z innym momentem i emo-

cją. Szczególnie jednak wspomina jedno konkretne. Nie ze względu na wartość artystyczną, ale na bohatera fotografii i wyjątkowe wspomnienia. Zdjęcie to postanowiła także umieścić w swojej galerii, którą możemy zobaczyć pod Jej kandydaturą w plebiscycie. A co zatem przedstawia ten wyjątkowy kadr? - Dmuchałce, które podziwiał mój niestety już ślepnący najlepszy przyjaciel - piesek Tosia - wspomina pani Klaudia. To zdjęcie ma dla Niej ogromną wartość emocjonalną i przypomina o wspólnych chwilach spędzonych z pupilem. Fotografia stała się dla Niej sposobem na zatrzymywanie w materialnej formie wspomnień, które z czasem nabierają jesz-



cze większego i głębszego znaczenia.

Co sprawia Jej największą frajdę w fotografowaniu i co daje Jej robienie zdjęć na co dzień? - Jest to dla mnie ucieczka oraz forma terapii. Niestety moje życie nie jest usłane różami, a fotografia pozwala mi wydobywać i uwieczniać wszelakie piękno i szczęście - odpowiada Klaudia Okas, która walczy o tytuł Fotografa Roku w tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzowie Fotografii 2026.

Zapytaliśmy Ją także o to, czy robienie zdjęć zmieniło coś w Jej sposobie postrzegania świata? - Tak, pozwoliło mi się wyrażać i przetrwać najtrudniejsze okresy w moim życiu. - zdradza.

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 9o ust. 6 i 6a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U.2025.1234) – dalej: *utk* oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 23 kwietnia 2026 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne (znak: WI-IV.747.2.2.2026), w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn.: *Budowa kładki wraz z peronami nr 3 i nr 4 w stacji Kraków Batowice oraz wyposażeniem i infrastrukturą towarzyszącą na linii kolejowej nr 8 od km 313+189 do km 313+433 oraz na linii kolejowej nr 95 od km 10+587 do km 10+823 wykonywana w ramach zadania: Opracowanie dokumentacji projektowej i wykonanie robót budowlanych na odcinku Tunel - Kraków w ramach projektu inwestycyjnego pn.: Poprawa infrastruktury linii kolejowej nr 8 Warszawa Zachodnia - Kraków Główny na odcinku Tunel - Kraków* na wniosek inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, działającego przez pełnomocników.

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, w powiecie krakowskim, w Gminie Zielonki:

• **obręb 0005 Dziekanowice**, działki nr: 288, 295/1, 296/1, 289, 294/2.

Zgodnie z art. 49 *Kpa* – w przypadku zawiadomienia przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wszczęciu postępowania.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.2.2.2026**.

Kontakt z organem zapewniony jest:

1. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. poprzez e-Doręczenia lub faksem - 12 422 72 08);
2. pocztą tradycyjną - uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
3. **osobiście wyłącznie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu** drogą telefoniczną (12 39 21 226).

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapy z przebiegiem inwestycji. Są one dostępne w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydział/ Infrastruktury/ Repozytorium plików/ WI-IV.747.2.2.2026 załączniki graficzne do wniosku (...) <https://bip.malopolska.pl/muw,a,2867568,wi-iv747222026-zalacznik-graficzny-do-wniosku-o-wydanie-decyzji-o-ustaleniu-lokalizacji-linii-kolejo.html>

POUCZENIA

Informuje się, że zgodnie z przepisami *utk*:

Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej:

- wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku;
- właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
- Prezesa UTK,
- pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację linii kolejowej, na stronach internetowych tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości albo w sytuacji, gdy właściciel lub użytkownik wieczysty nie żyją, a ich spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dokonuje się w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, w Biuletynie Informacji Publicznej na stronach podmiotowych tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie lokalnej.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

1. nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji linii kolejowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami (przepisu tego nie stosuje się do 1) nieruchomości wnoszonych przez Polskie Koleje Państwowe Spółkę Akcyjną, zwane dalej „PKP S.A.”, w formie wkładu niepieniężnego do

PLK S.A. na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz.U. z 2022 r. poz. 2542 oraz z 2023 r. poz. 1720); 2) obrotu nieruchomościami, dokonywanego przez PLK S.A., CPK albo jednostkę samorządu terytorialnego, na rzecz których została wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, albo dokonywanego za ich zgodą wydaną nie wcześniej niż po upływie dnia, w którym decyzja o pozwoleniu na budowę dotycząca nieruchomości stała się ostateczna; 3) obrotu nieruchomościami, o których mowa w art. 9s ust. 9, który jest dokonywany z dniem, w którym decyzja o pozwoleniu na budowę dotycząca tej nieruchomości stała się ostateczna.).

Czynność prawna dokonana z naruszeniem ww. wymogu jest nieważna;

2. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla innych inwestycji, a toczące się postępowania w tych sprawach podlegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (chyba że postępowanie dotyczy inwestycji celu publicznego, których przygotowanie i realizacja następuje za zgodą podmiotu, na wniosek którego wszczęto postępowanie w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej);
3. w przypadku zgłoszenia zamiaru wykonywania robót budowlanych wszczęcie postępowania w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej zobowiązuje właściwy organ administracji architektoniczno-budowlanej do wniesienia sprzeciwu od zgłoszenia (chyba że postępowanie dotyczy inwestycji celu publicznego, których przygotowanie i realizacja następuje za zgodą podmiotu, na wniosek którego wszczęto postępowanie w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej).

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości niebędącej własnością Skarbu Państwa i jednostki samorządu terytorialnego objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej,
 - 2) przeniesienie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem, o którym mowa w pkt 1, wskutek innego zdarzenia prawnego,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są zobowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego w terminie 7 dni od dnia zbycia.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami *Kpa* informuje się w szczególności, że:

- 1) Strona może działać przez pełnomocnika (art. 32 *Kpa*).
- 2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych (art. 33 § 1 *Kpa*).
- 3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu (art. 33 § 2 *Kpa*).
- 4) Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa (art. 33 § 3 *Kpa*).
- 5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi (art. 40 § 1 *Kpa*).
- 6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika (art. 40 § 2 *Kpa*).
- 7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego (art. 40 § 4 *Kpa*).
- 8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia (art. 40 § 5 *Kpa*).
- 9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu (art. 41 § 1 *Kpa*).
- 10) W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny (art. 41 § 2 *Kpa*).

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 9o ust. 6 i 6a *utk*):

- w prasie lokalnej,
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i Urzędu Gminy Zielonki.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Wszystkie smaki kuchni
stronakuchni.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A

tel. 12 6 888 444,
508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
neurologi.net i gazetakrakowska.pl/neurologi

REKLAMA

0011522212

ZAWIADOMIENIE

Burmistrz Miasta Chrzanowa

zawiadamia,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Aleja Henryka 20 (I piętro, obok pokoju nr 38) oraz na stronie internetowej Urzędu www.chrzanow.pl, w zakładce obrót nieruchomościami, a dalej: zbycie nieruchomości – wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia, w dniach od 13 maja 2026 r. do 3 czerwca 2026 r. wyklada się do publicznego wglądu wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

1. w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:
 - nieruchomość lokalowa – lokal niemieszkalny nr 1A o pow. użytk. 13,48 m² w budynku nr 35 przy Alei Henryka w Chrzanowie wraz z pomieszczeniem przynależnym piwnicą oraz udziałem w nieruchomości wspólnej, w tym w działce ozn. w jedn. ewid. Chrzanów-miasto, obręb Chrzanów nr 5174 o pow. 0,0664 ha,
2. na rzecz jej użytkownika wieczystego:
 - nieruchomość gruntowa – obejmująca działkę oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jedn. ewid. Chrzanów-miasto obręb Chrzanów nr 424/34 o pow. 0,0024 ha.

REKLAMA

0011522201

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ BURMISTRZA MIASTA CHRZANOWA O PRZETARGACH NA SPRZEDAŻ:

- I. Niezabudowanej nieruchomości obejmującej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jedn. ewid. Chrzanów – obszar wiejski, obręb **Balin nr 64/2 o pow. 0,2257 ha**, wpisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00105186/5. Cena wywoławcza do przetargu ustalona została na kwotę **260 000 zł**. Termin przetargu **24.06.2026 r. godz. 12:00**. Wysokość wadium: **52 000 zł**, termin wpłaty wadium **18.06.2026 r.** Termin złożenia zgłoszenia **18.06.2026 r.**
- II. Niezabudowanej nieruchomości obejmującej działkę ozn. w ewidencji gruntów i budynków jedn. ewid. Chrzanów - miasto, obręb Kościelec nr **4345 o pow. 0,0047 ha**, wpisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00012216/6. Cena wywoławcza do przetargu ustalona została na kwotę **6 000 zł**. Termin przetargu **24.06.2026 r. godz. 12:45**. Wysokość wadium: **1200 zł**, termin wpłaty wadium **18.06.2026 r.** Termin złożenia zgłoszenia **18.06.2026 r.**
- III. Lokalu mieszkalnego nr 3 o pow. użyt. 46 m² w budynku nr 15 przy ul. Oświęcimskiej w Chrzanowie wraz z trzema pomieszczeniami przynależnymi: piwnicą o pow. 9,90 m² i dwoma komórkami o pow. 4,31 m² i 4,51 m² znajdującymi się poza obrębem budynku oraz udziałem wynoszącym 17/100 w nieruchomości wspólnej, w tym w działce ozn. w ewidencji gruntów i budynków jedn. ewid. Chrzanów-miasto, obręb Chrzanów nr 3546/492 o pow. 0,0441 ha, wpisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00076204/5. Lokal nie ma założonej księgi wieczystej. Cena wywoławcza do przetargu ustalona została na kwotę **160 000 zł**. Termin przetargu **24.06.2026 r. godz. 13:30**. Wysokość wadium: **32 000 zł**, termin wpłaty wadium **18.06.2026 r.**
 - Ceny nieruchomości opisanych w pkt I i II ujmują w sobie podatek VAT wg stawki 23%. Cena nieruchomości opisanej w pkt III zwolniona z VAT art. 43 ust. 1. pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług.
 - Wyłonienie nabywców nieruchomości opisanych w pkt I i II nastąpi w drodze przetargów ustnych ograniczonych do właścicieli nieruchomości przyległych, a nieruchomości opisanej w pkt III w przetargu ustnym nieograniczonym.
 - Przetargi na sprzedaż nieruchomości opisanych w pkt I do III przeprowadzone zostaną w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, sala 54.
 - Warunkiem przystąpienia do poszczególnych przetargów jest: wniesienie wadium w terminie do **18.06.2026 r.**, a w przypadkach opisanych w pkt I i II pisemne zgłoszenie udziału w przetargu, które należy złożyć w zamkniętej kopercie na Dzienniku Podawczym Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, pok. nr 1 w terminie do **18.06.2026 r.**, z opisem, odpowiednio: „przetarg ustny ograniczony - działka nr 64/2”, „przetarg ograniczony – działka nr 4345”.
 - Wpłaty wadium, w pieniądzu, należy dokonać na konto Urzędu Miejskiego w Chrzanowie nr 32 8444 0008 0000 0070 6654 0009, w terminie jw., przy czym za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na konto Urzędu Miejskiego w Chrzanowie.
 - Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości (na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, I piętro obok pok. 38, na stronie internetowej www.chrzanow.pl, w zakładce obrót nieruchomościami - zbycie nieruchomości - ogłoszenia o przetargach - nieruchomości zabudowane i lokale/nieruchomości niezabudowane, w Biuletynie Informacji Publicznej - zamówienia publiczne i ogłoszenia – ogłoszenia różne, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu w prasie).
 - Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, pok. 41 I piętro, lub pod nr tel. 32 758 51 41.

Jestem niezależna finansowo od mniej więcej trzeciego roku studiów

Joanna Przetakiewicz w Plejadzie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Jakub Gierszał wymieniał czułości

Młody aktor znalazł się na celowniku stołecznych paparazzich. Na zdjęciach opublikowanych przez Pudelka widać, jak przysiadł na ławce przy placu Zbawiciela z tajemniczą blondynką. Wspólnie raczyli się napojem, palili papierosy i wymieniali czułości. Czyżby wreszcie znalazł miłość?

Sebastian Fabijański kupił na kredyt

Popularny aktor zaprosił do swego warszawskiego mieszkania kamery „Halo, tu Polsat”. Dzięki temu wiadomo, że dominują w nim stonowane kolory, proste formy i przytulny minimalizm. Aktor w głównej mierze samodzielnie zaaranżował mieszkanie, które kupił na kredyt.

Mery Spolsky dużo się nauczyła

Kiedy Marcin Prokop ogłosił, że rozstał się z żoną, w necie pojawiły się plotki, że ma romans z Mery Spolsky. Piosenkarka wymieniła go w tekście jednej z piosenek. Kiedy w niedawnym wywiadzie dla Pomponika została spytana o Prokopa, powiedziała: – Kocham Marcina Prokopa, uważam, że jest świetnym prowadzącym. Nie zapomnę, jak pierwszy raz w życiu prowadziłam Fryderyki w telewizji u boku Marcina i on mnie bardzo wiele nauczył. Tak, Marcin jest super. I ma fajnego psa!

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Afera Thomasa Crowna TVP 1, 21:20

Złodzieje próbują dokonać kradzieży w muzeum, ale zostają schwytani przez pracowników ochrony. W zamieszaniu znika bezcenny obraz Claude'a Moneta. Na miejsce zdarzenia przybywają policja oraz Catherine Banning, która na zlecenie firmy ubezpieczeniowej ma odnaleźć płótno. Okazuje się, że złodzieje, którzy włamali się do muzeum, nie znają nazwiska zleceniodawcy. Catherine podejrzewa, że kradzież zlecił ekscentryczny milioner i kolekcjoner dzieł sztuki, Thomas Crown.

Lęk pierwotny AMC, 22:00

Thriller prawniczy z Richardem Gere'em w roli głównej. Zamordowano wpływowego arcybiskupa. Obrońcą jego zabójcy zostaje Martin Vail, najlepszy prawnik w Chicago.

Azyl Stopklatka, 22:05

Podczas II wojny światowej Antonina Żabińska, żona dyrektora warszawskiego zoo, wspólnie z mężem, Janem, ukrywają dziesiątki żydów. Osobiście wydostają ich z getta i pomagają przetrwać.

Pamięć absolutna TV 4, 22:40

Wiek XXI. Ofiara prania mózgu walczy o odzyskanie osobowości i przewodzi buntowi w koloniach karnych na Marsie.

KRZYŻÓWKA NR 72

Poziomo:

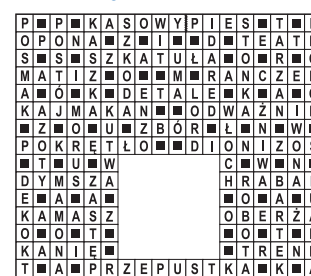
- 1) powolny chód wierzchowca,
- 6) napój z mleka klaczy,
- 11) „... Soprano”, amerykański serial telewizyjny,
- 12) „Takie ...”, przebój Budki Suflera,
- 13) papuga popielata z Afryki,
- 14) narzut w cenie towaru,
- 15) schronisko na szlaku wodnym,
- 17) siła witalna, animusz,
- 18) „wodny” znak zodiaku,
- 19) nabój do broni myśliwskiej,
- 20) stare roczniki, latopisy,
- 23) słup do zawieszania flagi,
- 25) płaskodenny statek rzeczny,
- 26) dramat w reżyserii Rogera Vadima,
- 27) szklane naczynie laboratoryjne używane do destylacji,
- 28) amerykański film z rolą Leonardo DiCaprio,
- 31) myśliwy z lasów Kanady,
- 34) „... absolutna”, film science fiction,
- 36) pole po skoszeniu pszenicy,
- 37) wskrzeszony przez Chrystusa,
- 38) ptak z rodziny wydrzyków,
- 39) ściga się na rowerze na welodromie,
- 40) ryba z rodziny karpiowatych, ceniona w wędkarstwie.

Pionowo:

- 2) sklep z wyrobami tytoniowymi,
- 3) zboże na kaszę jaglaną,
- 4) myśl przewodnia, koncepcja,
- 5) największy lewy dopływ Wisły,
- 6) dworska klika, koteria,
- 7) marka amerykańskich papierosów,
- 8) praktyka w zakładzie pracy,
- 9) dawna umowa przedślubna,
- 10) wypowiedź zawierająca dużo słów, ale mało treści,
- 16) konstrukcja do spławu drewna,
- 21) „...: wybrany przez Boga”, film USA,
- 22) czyni złodzieja (w powiedzeniu),
- 23) gra mieszana w tenisie,
- 24) strzały armatnie na wiwat,
- 29) życie duchowe człowieka,
- 30) drzewo liściaste, wiąź górski,
- 32) ... angielski, instrument dęty,
- 33) dobry lub zły okres życia,
- 34) ... na Wodzie w Łazienkach Królewskich w Warszawie,
- 35) flamaster w piórniku ucznia.



ROZWIĄZANIE NR 71



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nowe wyzwanie doda Ci energii, lecz unikaj pośpiechu. Horoskop wróży, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Drobny sukces poprawi Ci humor i zachęci do działania. Horoskop na dziś radzi uważać jednak na niepotrzebne wydatki.

Baran (21.03 - 19.04)

Spotkanie z kimś życzliwym przyniesie inspirację. Horoskop na środę zapowiada, że po południu znajdziesz czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja porządkom oraz ważnym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że ktoś bliski okaże Ci dużo wsparcia. Wszystko się uda.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie ciekawe osoby. Horoskop na dziś radzi wieczorem zadbać o regenerację i sen. Szczegółnie nadchodzi. Rak (22.06 - 22.07) Skupienie pomoże Ci szybko zakończyć trudne zadanie. Horoskop na środę to wyrażona wskazówka, byś unikał dziś zbędnych dyskusji.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobry moment na rozmowę o planach i marzeniach. Los może Cię mile zaskoczyć. Horoskop dzienny podpowiada, by działać bez obaw. Panna (23.08 - 22.09) Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie problemu. Horoskop na dziś stanowczo radzi zachować spokój mimo drobnych zmian. Waga (23.09 - 22.10) Energia dnia sprzyja nowym pomysłom. Horoskop na środę sugeruje, by wieczorem odpocząć w dobrym towarzystwie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja cierpliwość zostanie doceniona przez ważną osobę. Unikaj nadmiernego stresu. Horoskop dzienny mówi, że wszystko będzie dobrze. Strzelec (22.11 - 21.12) Kreatywność pomoże Ci wyróżnić się w pracy lub szkole. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór przyniesie Ci dobre wiadomości. Koziorożec (22.12 - 19.01) Spokojne podejście ułatwi Ci dzisiaj rozwiązanie rodzinnych spraw. Horoskop na środę podpowiada, by zaufać własnej intuicji.

Dla kogo nagrody Ekstraklasy? Znamy listę nominowanych

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

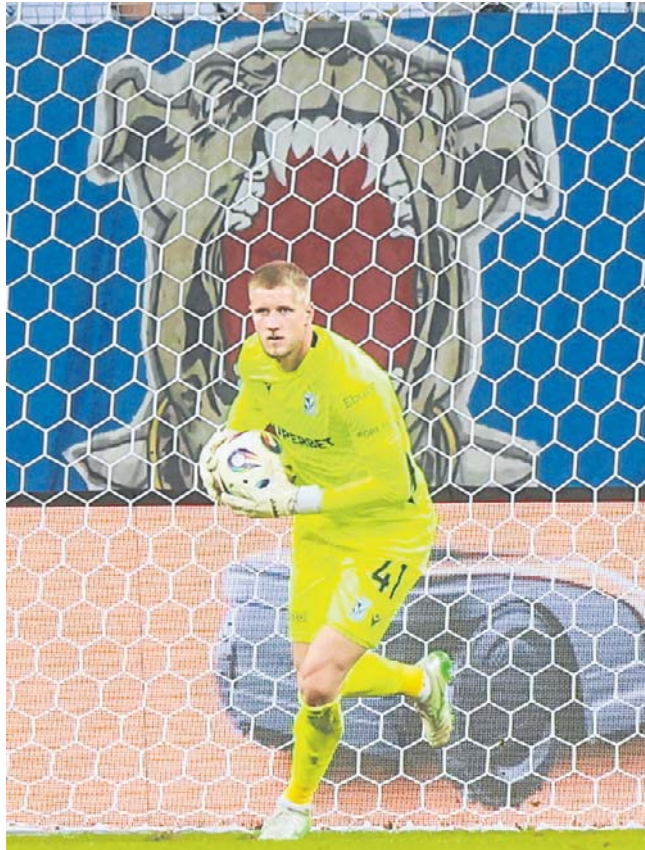
PIĘKA NOŻNA. Piłkarze i trenerzy z dwunastu klubów PKO Ekstraklasy powalczą o nagrody za mijający właśnie sezon. Na liście nominowanych nie brakuje kontrowersji. Wielkim nieobecnym jest Leszek Ojrzyński z Zagłębia Lubin.

Kapituła złożona z ponad czterdziestu dziennikarzy debatowała w poniedziałek nad kandydaturami w pięciu głównych kategoriach. Nominowanych ogłoszono jeszcze tego samego dnia. Laureatów poznamy w poniedziałek 25 maja, w Warszawie, podczas tradycyjnej Gali Ekstraklasy.

O miano Bramkarza Sezonu powalczą Chorwat, Bośniak z polskim paszportem i trzech Polaków. To kolejno Ivan Brkić z Motoru Lublin, Jasmin Burić z Zagłębia Lubin, Xavier Dziekoński z Korony Kielce, Bartosz Mrozek z Lecha Poznań oraz Rafał Strąček z GKS Katowice. - Brakuje mi Sławomira Abramowicza - stwierdził Marek Józwiak, który komentował na gorąco w Canal+ Sport, gdzie ujawniono wszystkie nominacje. Kto ma największe szanse? Wydaje się, że Burić lub Mrozek.

Samych Polaków mamy wśród zgłoszonych w kategorii Obrońca Sezonu. Wybór jest niezwykle trudny, ponieważ młodzi rzucili wyzwanie weteranom. Na liście są Rafał Janicki z Górnika Zabrze, Arkadiusz Jędrzych z GKS Katowice, Marcin Kamiński z Wisły Płock, Wojciech Mońka z Lecha Poznań i Oskar Wójcik z Cracovii. Kogo nie ma? Na przykład Konstantinos Sotiriou z Korony Kielce.

Piłkarza Sezonu wybiorą sami piłkarze. Kto wie, czy



O miano Bramkarza Sezonu powalczą m.in. Bartosz Mrozek z Lecha Poznań

laureatem nie zostanie jeden z grających w środku pola. Wśród nominowanych do nagrody Pomocnik Sezonu znajdujemy Irańczyka Aliego Gholizadeha z Lecha Poznań, Czecha Patrika Hellebrandta z Górnika Zabrze, Hiszpana Jesusa Imaza z Jagiellonii Białystok oraz rodaków Antoniego Kozubala z Lecha Poznań i Bartosza Nowaka z GKS Katowice. Ten ostatni jest liderem klasyfikacji asyst. Wypracował aż jedenaście bramek. Osiem zdobył sam. Dziwić może, że wśród zgłoszonych pomocników nie znalazł się np. Iwan Żelizko, który wykręcił prawie tak samo impo-

nujące statystyki, strzelając aż siedem goli po uderzeniach z dystansu.

Jego Lechia Gdańsk może jednak wygrać w kategorii Napastnik Sezonu. Wśród nominowanych znalazł się bowiem Tomasz Bobek, czyli autor siedemnastu trafień. Tyle samo ma Karol Czubak z Motoru Lublin, który także powalczy o statuetkę. Grono uzupełniają Norweg Jonatan Braut Brunnes z Rakowa Częstochowa, Szwed Mikael Ishak z Lecha Poznań i Afimico Pululu z Jagiellonii Białystok łączony po raz kolejny medialnie z transferem do Widzewa Łódź. Z tego klubu ku zdziwieniu jego kibiców wy-

różniony nie został Sebastian Bergier.

Interesująco zapowiada się też walka o miano Trenera Sezonu. Wśród nominowanych widzimy bowiem takich fachowców z zagranicy jak Duńczyk Niels Frederiksen z Lecha Poznań czy Słowak Michal Gasparik z Górnika Zabrze. Walczą z nimi trzej Polacy - Rafał Górak z GKS Katowice, Marek Papszun prowadzący najpierw Raków Częstochowa, a potem Legię Warszawa i Adrian Siemieniec, który niedawno przedłużył kontrakt z Jagiellonią Białystok. Dziwne, że w tak zaszczytnym gronie nominacją nie został wyróżniony Ojrzyński za znakomitą pracę jaką wykonał z młodzieżą Zagłębia Lubin.

Podczas gali poznamy również laureata w kategorii Młodzieżowiec Sezonu. Tego wybierze jeden ze sponsorów PKO Ekstraklasy. Z informacji Canal+ wynika, że największe szanse na zwycięstwo mają Michał Gurgul i Wojciech Mońka z Lecha Poznań, Oskar Pietuszczyński sprzedany zimą przez Jagiellonię Białystok do FC Porto, jego były kolega z drużyny Bartosz Mazurek, a także Marcel Reguła z Zagłębia Lubin.

W ubiegłej edycji Piłkarzem i Napastnikiem Sezonu został Efthymis Koulouris z Pogoni Szczecin. Statuetka dla szkoleniowca powędrowała do Nielsa Frederikseny z Lecha Poznań. Najlepszym bramkarzem okazał się Bartosz Mrozek z jego zespołu, najlepszym obrońcą Mateusz Skrzypczak wtedy jeszcze z Jagiellonii Białystok, zaś pomocnikiem Afonso Sousa - także z mistrzowskiego Kolejorza. Za najlepszego młodzieżowca uznano Kacpra Trelowskiego z Rakowa Częstochowa. ©P

Kto z polskiej ligi zostanie powołany na tegoroczny mundial w Ameryce?

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Choć reprezentacji Polski zabraknie na najważniejszym piłkarskim turnieju globu, mundial i tak nie będzie pozbawiony ekstraklasowych akcentów.

Jednym z piłkarzy grających na co dzień w PKO Ekstraklasie, którzy już są pewni wyjazdu na mundial 2026, jest napastnik Jagiellonii Białystok Samed Baždar, który otrzymał powołanie do kadry Bośni i Hercegowiny. Ekipa z Bałkanów, która w finale baraży wygrała z Włochami po rzutach karnych, jako pierwsza - w poniedziałek 11 maja - ogłosiła kadrę wraz z listą rezerwową na wypadek ewentualnych kontuzji. Na turnieju zagra w grupie B z Kanadą, Szwajcarią i Katarzem.

Na wyjazd za wielką wodę liczy także pomocnik Cracovii Amir Al-Ammari, którego Irak wywalczył historyczny awans na mundial po 40 latach przerwy i zmierzy się z Norwegią, Senegalem oraz Francją. Szansę na powołanie ma też jego rodak Hussein Ali z Pogoni Szczecin. W kadrze Nowej Zelandii niemal pewny miejsca jest bramkarz Le-

chii Gdańsk Alex Paulsen, podobnie jak zresztą napastnik Wisły Płock Deni Jurić w reprezentacji Australii.

Niewykluczone, że na tegoroczny mundial pojadą także piłkarze Górnika Zabrze. Pomocnicy Patrik Hellebrand i Lukas Ambros oraz Lukas Sadilek znaleźli się w szerokiej kadrze Czech.

Na ostatniej prostej szansę na mundial stracił natomiast reprezentant Iranu i lider Lecha Poznań Ali Gholizadeh. Skrzydłowy może mówić o niewyobrażalnym pechu. W meczu z Motorem zerwał więzadła w kolanie i czeka go wielomiesięczna przerwa w grze, a to oznacza, że jego przyszłość w Kolejorzu stanęła pod znakiem zapytania. Jego kontrakt z Lechem wygasa po zakończeniu sezonu.

Kandydaci z PKO Ekstraklasy do gry na mundialu: Samed Baždar (powołany do kadry Bośni i Hercegowiny), Amir Al-Ammari (czeka na powołanie do Iraku), Hussein Ali (czeka na powołanie do Iraku), Deni Jurić (czeka na powołanie do Australii), Alex Paulsen (czeka na powołanie do Nowej Zelandii), Patrik Hellebrand, Lukas Ambros, Lukas Sadilek (szeroka lista do Czech). ©P



Na wyjazd za wielką wodę liczy także pomocnik Cracovii Amir Al-Ammari

Iga Świątek gra o półfinał turnieju w Rzymie. Rywalką jest Jessica Pegula

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek zagra dziś w ćwierćfinale tenisowego turnieju na kortach ziemnych WTA 1000 w Rzymie. Rywalką Polki będzie Amerykanka Jessica Pegula.

W pojedynku o ćwierćfinał była liderka rankingu straciła zaledwie trzy gemy z Naomi Osaką. Klasyfikowana na szesnastym miejscu w światowym zestawieniu Japonka trenowana jest aktualnie przez by-

łego szkoleniowca Świątek, Tomasza Wiktorowskiego, który współpracował z Igą w latach 2021-2024.

Przeciwnik Azjatce Świątek zagrała nareszcie naprawdę dobry mecz. Nie pozwoliła rywalce złapać właściwego rytmu gry ani poczuć się komfortowo. Była agresywna w returnach i stwarzała okazje na przełamanie w każdym z ośmiu gemów serwisowych Osaki. Raszynianka wygrała ostatecznie bez najmniejszych problemów w zaledwie godzinę i 22 minuty 6:2, 6:1.

- Myślę, że to był mój najlepszy mecz na kortach ziemnych w tym sezonie, choć nie zagrałam ich jeszcze zbyt dużo. Odłączyłam się od trenera Roigiem, chciałam wrócić do mojej dobrej gry. Wzrosła moja pewność siebie, także procent udanych serwisów - powiedziała tuż po meczu na antenie Canal+ Sport Świątek.

Polka staje teraz przed szansą awansu do półfinału, aż trudno w to uwierzyć, pierwszego dla siebie w bieżącym sezonie. Udany występ przeciwko Osace może zwiastować lepszy

okres gry Świątek, która od dłuższego czasu zmaga się z dużą presją. Powoli widoczne zaczynają być też efekty współpracy z Hiszpanem Roigiem, z którym związała się pod koniec marca. Polka coraz częściej rusza do siatki, na korcie spr-

Do tej pory Świątek i Pegula zmierzyły się aż jedenaście razy, z czego sześć meczów zakończyło się wygraną Igi

wia wrażenie nieco bardziej wyzowanej. Jej rywalką w walce o awans do najlepszej czwórki turnieju będzie Jessica Pegula (nr 5 WTA). Amerykanka w 1/8 finału pokonała reprezentantkę Austrii Anastazję Potapovą 7:6 (8-6), 6:2.

Pegula to na pewno doświadczona, wymagająca i grająca z zimną krwią zawodniczka. Przeciwno niej muszę być solidna, na pewno przygotuję się taktycznie, jutro będę mieć wolny dzień i myślę, że będę gotowa - powiedziała Świątek. ©P

Historia spotkań pomiędzy Świątek a Pegulą jest długa. Do tej pory tenisistki zmierzyły się aż jedenaście razy, z czego sześć meczów zakończyło się wygraną Igi. Mecz o półfinał odbędzie się w środę, początek spotkania najprawdopodobniej o godzinie 13. Raszynianka turniej w Rzymie wygrała trzy razy - w 2021, 2022 i 2024 roku. Jest jedyną Polką, która pozostała w singlowej rywalizacji. Spotkania pierwszej rundy przegrały Magdalena Fręch i Magda Linette. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Kroczkami do utrzymania,
a potrzeba zrobić skokJacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIĘKARSKA. Cracovia znów nie wykorzystała szansy, nie wygrała meczu i wciąż musi mocno drżeć o zachowanie ligowego bytu.

Cracovia walczyła o przełamanie z Radomiakiem. Zdolała tylko zremisować i wciąż jest nerwowa sytuacja w tabeli. „Pasy” balansują na krawędzi, awansowały wprawdzie na 13. miejsce w tabeli, ale mają tylko dwa punkty przewagi nad strefą spadkową.

Ścisł w tabeli jest nieprawdopodobny, do zakończenia sezonu pozostają jeszcze dwie kolejki - Krakowianie zagrają w sobotę o godz. 14.45 w Lublinie z Motorem i na zakończenie z Koroną Kielce u siebie (23 maja o godz. 17.30).

Mecz z Radomiakiem to była trzecia kolejna szansa po spotkaniach z Pogonią Szczecin i Zagłębiem Lubin na odniesienie zwycięstwa pod wodzą nowego trenera Bartosza Grzelaka. Zamiast tego, padł trzeci remis.

- Ciężko komentować, uważam, że była duża ambicja, serce, ale nie udało nam się wygrać meczu - mówi szkoleniowiec Cracovii. - Przez pierwsze 60 minut graliśmy 11 na 11 przeciwko dobremu przeciwnikowi, wiele było dobrej gry, stwarzaliśmy sytuację, a po czerwonej kartce dla rywala zmieniliśmy formację, by nie zrobić tego błędu co w meczu z Zagłębiem. Przystawiliśmy się na 4 - 4 - 2, jednego napastnika mając bardziej wysuniętego, drugiego takiego, który niżej schodził. Nie udało się. Nie mamy fajnego uczucia po meczu. Końcówka sezonu jest jak wyścig, biegniemy razem z innymi zespołami - zrobiliśmy słabe okrążenie, ale są jeszcze dwa, by przebiec, dalej mamy wszystko w swoich rękach.

Cracovia grała w prowadzenie jednego zawodnika w kolejnym meczu z rzędu. I znów nie przyniosło jej to zwycięstwa. Czy trenowała w tygodniu taką sytuację?

- Ile razy w sezonie gra się 11 na 10, a ile razy w dwóch meczach z rzędu? - zastanawia się



Martin Minczew (z prawej) kontra Zie Ouattara. Górą był obrońca, bramka nie padła...

trener. - Zrobiliśmy analizę wideo, pokazaliśmy, czego mamy nie robić. Rotacje rywala po lewej stronie były bardzo silne, pomocnicy wbiegali za plecy naszych obrońców, trzeba było pokazać, gdzie mamy atakować, w które strefy boiska. Zwracaliśmy uwagę na końcówki akcji, stałe fragmenty - tego dużo trenowaliśmy. Nie ma czasu by np. 30 minut trenować grę 11 na 10.

Kolejny raz „Pasy” zaczęły mecz trójką w obronie, ustawienie jest więc takie jak za trenera Łuki Elsnera.

- Nasz skład nie został tak zbudowany, by grać systemem 4 - 3 - 3 - tłumaczy szkoleniowiec. - Jak się zmieniamy, to szukamy słabości u przeciwnika. Trzeba mieć trochę kontynuacji, bo jak będziemy zmieniać strukturę z meczu na mecz to jest ryzyko, że się pogubimy.

Szkoleniowiec w końcówce meczu wprowadził do gry Kamila Glika - obrońcę. W sobotę zagrał pół meczu w rezerwie. Czy w śródownym spotkaniu z Wisłą II też zagra?

- Kamil Glik nie będzie już grał w rezerwach - wyjaśnia szkoleniowiec. - Zagrał teraz, by się przystosować, poczuć mecz.

SPORT W TV
Środa: 12 Eurosport 1, kolarstwo: Giro d'Italia; 17:50 Polsat Sport 2, koszykówka: King Szczecin - Zastal Zielona Góra; 17:50 Polsat Sport 3, piłka ręczna (elim. ME): Austria - Polska; 18:55 Canal+ Sport, piłka nożna: Villareal -

Sevilla; 20:10 Polsat Sport 2, koszykówka: Śląsk Wrocław - Arka Gdynia; 20:25 TVP Sport, piłka nożna: Raków - Jagiellonia; 20:40 Polsat Sport 1, piłka nożna (Puchar Włoch): Lazio - Inter; 20:55 Eleven Sports 1, piłka nożna: Lens - PSG; 21:25 Canal+

Sport, piłka nożna: Alvaes - Barcelona.

LOTTO
Poniedziałek, 11.05. Multi Multi, 22: 2, [3], 6, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 22, 26, 29, 33, 35, 39, 62, 67, 74, 75, 80. **Kaskada, 22:** 1, 2, 5, 7, 9, 12, 14, 16,

20, 21, 22, 24. **Ekstra Pensja:** 3, 6, 9, 32, 34 + 4. **Ekstra Premia:** 3, 18, 19, 27, 35 + 2. **Mini Lotto:** 1, 6, 16, 32, 35. **Wtorek, 12.05. Multi Multi, 14:** 2, 9, 10, [14], 15, 17, 21, 26, 32, 34, 36, 39, 42, 47, 50, 52, 58, 64, 70, 72. **Kaskada, 14:** 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 14, 15, 17, 18, 23.

Małopolskie kluby mają
problemy z uzyskaniem
licencji. Będą odwołaniaArtur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN rozpatrzyła wnioski klubów I i II ligi, mających szansę na awans na wyższe szczeble rozgrywkowe. Ekipy z Małopolski mają problemy.

Tylko Sandecja (walczy o I ligę) spełniła wszystkie wymogi. Wieczysta Kraków, Puszcza Niepołomice (wnioski na ekstraklasę) i Podhale Nowy Targ (na I ligę) dostały decyzje odmowne. Wisła Kraków ma licencję nadzorowaną. Formalnie objęta została nadzorem infrastrukturalnym i finansowym. Klub musi wymienić krzesła na stadionie (ma to się stać po sezonie), miał spłacić zaległości finansowe (już zostało to dokonane). Za to drugie przewinięcie wymierzona została kara 66 tys. zł.

W przypadku Wieczystej wytknięto brak przekształcenia w sportową spółkę akcyjną. Klub rozpoczął już ten proces, będzie się odwoływał. „(...) W ocenie klubu na moment składania wniosku realizowane były działania związane z dostosowaniem struktury organizacyjno-prawnej do obowiązujących wymogów licencyjnych” - napisano w oświadczeniu.

Więcej problemów ma Puszcza. W jej przypadku wskazano pięć elementów, w tym brak... stadionu. Klub wydał oświadczenie: „W zakresie kryteriów fi-

nansowych decyzja Komisji wynika przede wszystkim z braku analizy kryteriów licencyjnych przez biegłego rewidenta. Sytuacja ta jest konsekwencją tego, że umowa zawarta z biegłym rewidentem w grudniu ubiegłego roku nie obejmowała weryfikacji kryteriów licencyjnych innych niż badanie sprawozdania finansowego. W zakresie kryterium infrastrukturalnego Komisja Licencyjna nie zaakceptowała harmonogramu prac dotyczących II etapu rozbudowy Stadionu Miejskiego w Niepołomicach”.

Dodajmy, że chodzi o rozbudowę trybun do 4500 miejsc.

Licencji nie I ligę nie ma Podhale. Największy problem jest ze stadionem. Drużyna po awansie może grać gdzieś indziej (np. w Niepołomicach), ale jednocześnie musi w trybie pilnym zacząć formalne prace nad dostosowaniem swojego stadionu.

„Do uzyskania zgody konieczne było przedstawienie kompleksowego planu modernizacji stadionu miejskiego w Nowym Targu wraz ze wskazaniem źródeł finansowania inwestycji, harmonogramu prac zakładającego zakończenie inwestycji w ciągu trzech sezonów licencyjnych oraz odpowiedniej dokumentacji administracyjnej dotyczącej planowanej modernizacji obiektu” - napisano w oświadczeniu klubu, zapowiadając odwołanie.

Kluby mają tylko 5 dni na uzupełnienie wniosków. W przypadku braku licencji nie mogą grać w barażach o awans. ©



Wieczysta i Puszcza na boisku liczą się w walce o awans z I ligi. Na razie nie mają licencji na grę w ekstraklasie